Nr. 128. Poniedziałek 8 Czerwca 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej, ażeby radcy wyższego sądu krajowego. Ferdynandowi Świtalskiemu, we Lwowie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe zadowolenie za jego wierną i pożyteczną działalność służbową.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zezwolił sędziom powiatowym, Bazylemu Głowackiemu, w Olesku i Alfredowi Posochowskiemu w Budzanowie, na ich własną prośbę, przesiedlić się, a to pierwszemu do Niżankowiec, drugiemu do Buczacza; zamianował zaś sędziami powiatowymi: Juliana Plutyńskiego, adjunkta sądu powiatowego w Krakowcu z przeznaczeniem służbowem w Mościskach, dla Brzozowa; Tytusa Zajączkowskiego, adjunkta sądu powiatowego w Tyśmienicy, dla Budzanowa, a Leona Szechowicza adjunkta sądu powiatowego w Tarnopolu, dla Oleska.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymcz. szkoły etatowej w Ispasie Teodora Marszaluka, rzeczywistym nauczycielem szkoły tejże, nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Czernichowie ruskim Edwarda Piotrowskiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, i nauczycielki tymcz. szkoły etat. żeńskiej w Brodach Józefę Nowak i Adelę Łotocką, rzeczywistemi nauczycielkami szkoły tejże.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 czerwca.

W chwili, gdy to piszemy, znany nam jest ostateczny rezultat wyborów z 206 okręgów. Zastanawiając się bliżej nad dotychczasowym wynikiem kampanii wyborczej, podnieść przedewszystkiem należy pocieszające wzmocnienie autonomicznego żywiołu, przeto tego stronnictwa, które w ostatniem sześcioleciu parlamentarnem stało pod sztandarem gabinetu hr. Taaffego. Nie licząc Galicyi, której gminy wiejskie z jedynym wyjątkiem, wybrały posłów, solidaryzujących się bezwzględnie z obecnym kierunkiem rządowym, zwracamy w pierwszym rzędzie uwagę na Czechy, gdzie w kuryi miejskiej stronnictwo narodowe odebrało zjednoczonej lewicy jeden mandat, w Izbach handlowych cztery, a w kuryi większych własności ma już dzisiaj zapewnione pozyskanie pięciu mandatów. Z samych przeto Czech partya autonomiczna zostanie wzmocnioną w nowej Izbie dziesięcioma głosami, a klub czeski skutkiem wyparcia z jednej grupy miast morawskich kandydata narodowo-niemieckiego i wybrania w jego miejsce kandydata czeskiego, powiększy się o jedenaście głosów. Rezultat to pod każdym względem bardzo pomyślny, który pozwoli Czechom rozwinąć większą, niżeli dotychczas samodzielność i uwolni ich przy mianowaniu reprezentantów do wspólnej delegacyi od potrzeby wchodzenia w kompromis z deputowanymi partyi opozycyjnej. Wybory w Czechach i z tego także względu zasługują na uwagę, iż pomimo niesłychanie namiętnej agitacyi ze strony przewódców zjednoczonej lewicy, nie udało się przeciwnikom myśli pojednawczej sparaliżować kandydatury dr. Heinricha, założyciela t. z. stronnictwa ekonomicznego, które wzięło sobie za zadanie pracę nad pogodzeniem obu narodowości w Czechach. Otóż wybór wzmiankowanej osobistości, skutkiem czego lewica straciła jeden mandat, tem bardziej uważany być może jako wyraźny symptomat osłabienia nieprzejednanego centralistycznego prądu, iż do zwycięstwa dr. Heinricha przyczyniła się przeważnie ludność niemiecka.

Nie lepiej powiodło się stronnictwu narodowo-niemieckiemu na Szląsku, gdzie na rzecz autonomistów utraciła jeden z tych mandatów, które przywykła uważać za dziedziczny. Miasta i gminy wiejskie w Krainie, trzy dolno styryjskie okręgi, gminy wiejskie w Gorycyi będą i nadal także reprezentowane przez autonomistów; niemniej i rumuńscy autonomiści nie utracili ani jednego mandatu, a jak się zdaje, także terytoryum tryesteńskie wyszle do nowej Izby deputowanych, szukających zetknięcia z autonomistami.

Mniej pomyślnym jest dotychczasowy rezultat wyborczy dla niemiecko-konserwatywnych. Wprawdzie tyrolscy autonomiści utratę dwóch mandatów z miasta i kuryi wiejskiej Bozen powetowali zwycięstwem w większej własności, jednakże górno-austryaccy i styryjscy niemiecko-konserwatywni ponieśli dotkliwą porażkę, która w części została wynagrodzoną przez wybór pana Ministra handlu br. Pino, w okręgu, należącym od dawien dawna do zjednoczonej lewicy.

Przy tem wszystkiem jednakże nietylko rezultat wyborów w okręgach wiejskich i miejskich, lecz i w kuryi większej posiadłości świadczy, iż szeregi narodowo-liberalne coraz bardziej się przerzedzają. Gdy np. w większej własności Górnej Austryi przed sześcioma laty kandydaci tego stronnictwa przeszli znaczną większością głosów, obecnie potrzebne było ściślejsze głosowanie, przy którem trzej kandydaci konserwatywni upadli różnicą zaledwie kilku głosów. Również i w takiejże kuryi kraińskiej stosunek głosów okazał się obecnie pomyślniejszym dla partyi autonomicznej, niżeli w r. 1879. Pod naciskiem dotychczasowych porażek organa lewicy zjednoczonej poczynają nieco trzeźwiej zapatrywać się na położenie, i przychodzą powoli do przekonania, iż stronnictwo liberalne w nowej Izbie nie będzie mogło absolutnie myśleć o zrealizowaniu swoich tendencyj, ani też zająć takiego stanowiska, któreby w danym razie potrafiło zagrozić rządowi i popierającej go większości.

KORESPONDENCYE

Kraków, 7 czerwca.

(==) W tutejszej Izbie handlowo-przemysłowej składał dziś w południe sprawozdanie poselskie dr. Arnold Rappaport z czynności w Radzie państwa. Dotykając tylko z lekka kwestyj politycznych i ugrupowania się stronnictw parlamentarnych, w przeszło godzinnym, wyczerpującym, płynnym i nadzwyczaj jasnym wykładzie przedstawiał zasady finansowego i ekonomicznego programu obecnego rządu, wskazując zarazem, z jaką konsekwencyą i systematycznością takowe w życie wprowadzano. Mowca oceniał szczegółowo politykę

---

4)

MOJA SŁUŻBA FELCZERSKA

Z papierów pozostałych po zmarłym koledze

spisał
Dr. Antoni J.

IV.

(Ciąg dalszy.)

Doczekaliśmy się nareszcie przybycia profesorów. Obydwaj powitali nas serdecznie, obydwaj przyrzekli, że wszelkich starań dołożą, byśmy czasu tu spędzonego nie tracili na próżniactwie; p. M., terapeuta, kilku nam chorych polecił doglądać i obserwacye o przebiegu niemocy układać na piśmie; p. W, chirurg, toż samo uczynił, zajął się nadto zainstalowaniem naszem więcej dogodnem nad to, które nam wyznaczył dozorca. Wydzielono nam natychmiast osobny pokój, wcale nieźle umeblowany, bo przeznaczony dla dyżurującego lekarza; ale tu nowy powód niechęci komendanta, w pokoju tym bowiem, mieszkał jego krewny, jakiś ubogi urzędnik, który się musiał ztąd wynieść. P. W. nadto przekładał Iwanowi Iwanowiczowi — tak się nazywał dozorca — by nas traktował jak jego pomocników, a choć oni — dodał — krzywdy uczynić sobie nie pozwolą, ale i ja tej krzywdy poszukiwać będę, co może stać się dla was zbyt dotkliwem... I Domnie Antonownie dał, bardzo jej po chlebiającą, admonicyę: proszę mi tylko nie bałamucić młodzieńców, powiedział z udaną powagą, a widzę, że pani już na nich sidła rozpięła.... i ten strój odświętny i to zerkanie oczkami nie bez kozery!...

— Niedobry profesor — broniła się dozorczyni — czyż się godzi tak żartować z biednej dziewczyny...

Po odbytej wizycie wypadało nam jeszcze stawić się w biurze szpitala i zaprezentować głównemu lekarzowi; był to stary, cichy, skromny, trochę zdziczały Litwin, po 1838 roku wysłany do Wołogdy, zkąd dopiero lat temu kilka przybył do Kijowa dla objęcia posady lekarskiej. Na powitanie nasze odpowiedział półsłówkami, potem jął się rozglądać dokoła, a upatrzywszy chwilę, kiedy nikogo w pokoju nie było, prawie szeptem wyrecytował:

— Wszystko uczynię, by wam na wygodach potrzebnych nie zbywało, tylko cicho siedźcie, bo generał gubernator przysłał tu bardzo surowe instrukcye.... Cicho siedźcie, bo ja donosić muszę o wszystkiem, a Iwana Iwanowicza załagodzić trzeba koniecznie, koniecznie, bo gniewny jest bardzo....

Przybycie nowego interesanta, przerwało rozmowę. Staruszek zamilkł, odwrócił się od nas widocznie wzruszony i cały utonął w papierach przed nim na stole rozłożonych.

Na wstępie więc mieliśmy przyjaciółkę i nieprzyjaciela. Nowi koledzy traktowali nas obojętnie, nie myśleliśmy też wcale o zbliżaniu się do nich. Jeden tylko pośród felczerów wyróżniał się, mianowicie Emilian Wilczewski z Kamieńca, skromny, pracowity, usłużny, oddany powołaniu, został on potem lekarzem i przed trzema laty umarł w Warszawie.

W godzinie oznaczonej stawiliśmy się u Domny Antonowny na obiad; zajmowała ona niewielki pokoik na piętrze, z ciemną alkową, w której mieściło się jej dziewicze łóżeczko. Izba owa ubrana była skromnie, ale czyściutko, na oknie wazony geranium, pokrzywy białem kwieciem osypanej, muszkatele i fuksye, naprzeciw drzwi kanapka ze stolikiem, kilka krzesełek, w kącie pryncypalnym kilka obrazów błyszczących, lampka zapalona, a obok bocznej ściany klawikordzik z czarnemi klawiszami, ochrypły i piszczący, a nad nim portret mężczyzny, w mundur porucznika od piechoty ubranego, o ogromnych wąsach i gniewnem spojrzeniu.... Tuż pod portretem dwa serca zielone, wyhaftowane na kanwie, przeszyte czerwoną strzałą, opatrzone nieczytelnym napisem, niewprawną igłą urobionym... Gospodyni była ożywiona, usłużna; uważałem jednak, że w rozmowach zwracała się do mnie, szląc tylko siarczyste spojrzenia w stronę, kędy siedział wcale niewesoło usposobiony mój kolega. Po obiedzie, na prośbę moją, usiadła do klawikordu, klawisze się ozwały, oczy płowe utkwiły w portrecie oficera i... usłyszeliśmy piosnkę nuconą niezwykle cieniutkim i trochę ochrypłym głosem, najprzód Trójkę, która pośród urzędniczego drobiazgu miała takie znaczenie, jak w zaściankach szlacheckich Filis Karpińskiego, a potem dziwnie romansową dumkę, także rozpowszechnioną, a kończącą się rozpaczliwą zwrotką:

„On o mnie zapomniał,
On mnie przestał kochać“...

Unosiłem się nad wokalnym talentem gosposi, a ztąd jeszcze większa poufałość, której szczytem było opowiadanie, dotyczące dziejów tego zbolałego serca, które starość odpychało od siebie: portret zawieszony nad fortepianem wyobrażał pierwszego kochanka, a ten, czy zginął w wojnie, czy utonął w Dnieprze, czy rzucił się w objęcia innej niewiasty — tego się dowiedzieć nigdy nie mogłem i, przyznam otwarcie, niebardzo się dowiedzieć pragnąłem, dość że Domna Antonowna, do chwili obecnej była wolną i.... gotową nawet zapomnieć o niewdzięczniku.... L. z początku nie zwracał uwagi na szczególne względy romansowej dozorczyni, był więc grzecznym, ale ostrożnym i lodowo obojętnym, kiedy zaś spostrzegł, że jest przedmiotem miłości, której wzajemnością odpłacić nie może, zaczął się usuwać, stronić, a ja musiałem zostać powiernikiem i pocieszycielem zakochanej. Otwarcie wyznaję, że może postępowałem niebacznie, karmiąc nadzieją tę pięćdziesięcioletnią panienkę, ale czytelnik przebaczyć mi to powinien, gdy mu przypomnę. że zacząłem wówczas rok dwudziesty, że opędzałem się smutkowi, który mnie prześladował, że w końcu, sama Domna Antonowna nic na tem nie straciła, miała chwil kilka nadziei, i może po raz ostatni serce to roztęsknione mocniej uderzyło.

Ciągle mi się skarżyła na obojętność L.

— Pański kolega — mówiła mi — taki „seriozny“.

— Przeciwnie, jest wesoły, a jeżeli milczy uparcie, to dlatego, że widok tego oficera zawieszonego nad fortepianem, jest mu niemiłym, tembardziej że pani tak się przypatruje porucznikowi podczas śpiewu...

— Czyż doprawdy to jest przyczyną jego obojętności — szeptała, spuszczając oczki, a potem cała rozpromieniona trzpiotała się jak dziecko; widząc zaś, że się zabieram do wyjścia, starała się mnie zatrzymać:

— Proszę jeszcze chwilkę, może coś słodkiego do wody, tak gorąco....

I występowały konfitury żurawinowe, któremi się dławić musiałem, raz dlatego, żem je zdobywał oszukaństwem, a powtóre dlatego, że były dziwnie niesmaczne.

I na drugi dzień oficer znikał ze ściany, a gospodyni traktując nas piosnką, wpatrywała się nie w ścianę, już teraz pozbawioną ozdoby, ale w twarz biednego L., niewypowiedzianie oburzonego. To też kilka dni nie stawił się na obiad, tłómacząc się

finansową, cłową, kolejową i przemysłową obecnego rządu, a ku końcowi rzucił kilka uwag co do załatwienia kwestyj, mających wejść na porządek dzienny przyszłej Rady państwa, a mianowicie co do ugody z Węgrami, co do przywileju dla Banku austro węgierskiego, i co do traktatu handlowego z Rumunią. Wywody dr. Rappaporta przyjęto jednomyślnemi objawami zadowolenia a na wniosek p. Zieleniewskiego uchwalono mu uznanie i dalsze zaufanie. Wybór tedy p. Rappaporta ponownie na posła z Izby handlowej krakowskiej nie ulega żadnej wątpliwości.

We wtorek o godzinie 3-ej po południu odbędzie się posiedzenie centralnego komitetu przedwyborczego dla Galicyi zachodniej, na którem zalecone zostaną kandydatury dla wyborców z wielkiej własności. Co do tych kandydatur nie zajdą w tej części naszego kraju prawie żadne zmiany. W okręgu wyborczym wadowickim przejdzie znowu p. Stanisław Klucki, w okręgu bocheńskim p. Atanazy Benoe, w okręgu tarnowskim p. Edward Dzwonkowski, a w okręgu nowosądeckim p. Faustyn Żuk-Skarzewski. W okręgu Rzeszów-Kolbuszowa, z którego posłował dotąd ks. Ruczka wybrany już deputowanym z gmin wiejskich, ma zapewniony wybór dr. Stanisław Madeyski, a w okręgu Chrzanów-Kraków nie ulega wątpliwości wybór prof. Bobrzyńskiego, gdyż p. Chrzanowski zostanie jutro wybrany posłem z miasta Krakowa. Wyborcy z tego okręgu zbiorą się we wtorek na zgromadzenie, na którem p. Chrzanowski podziękuje za zaufanie wyborcom, oświadczając, iż przyjmuje mandat z Krakowa, poczem prawdopodobnie wypowie prof. Bobrzyński mowę kandydacką.

Kwestya gazowa, dzięki energii obecnego prezydenta i dzięki sumiennemu na fachowych studyach opartemu referatowi radcy miejskiego, dr. F. Jakubowskiego, została pomyślnie załatwioną. Na ostatniem posiedzeniu przyjęła Rada, co do budowy własnego domu gazowego, ofertę p. Johna, dyrektora zakładów gazowych w Pradze, który tytułem wynagrodzenia żąda 3 prc. od kosztorysowej sumy, obliczonej w przybliżeniu na 400 000 zł. Równocześnie zawiadomił syndyk miasta, iż spór gminy z Towarzystwem dessauskiem, wypadł na korzyść gminy, gdyż sąd polubowny, złożony z pp. mecenasów dr. Kańskiego i dr. Romana Jakubowskiego wydał wyrok, według którego Tow. dessauskie obowiązane jest całą sieć rur oraz latarnie i kandelabry ze wszystkich placów i ulic Krakowa własnym kosztem, w ciągu dni 14, usunąć i zwrócić miastu koszta w kwocie 569 zł. Nie jest to jeszcze ostateczne załatwienie sprawy, gdyż Towarzystwo rekurować będzie przez wszystkie instancye co do kompetencyi sądu polubownego. a cały proces potrwać może zawsze kilka lat. Stanowcze tedy postanowienie budowy własnego Zakładu gazowego było tem bardziej pożądanem.

Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1885/6 został wczoraj wybrany dr. Józef Łepkowski, prof. archeologii. Należy on do najstarszych profesorów wydziału filozoficznego i był już w r. 1878 dziekanem a w r. 1877 i 1879 prodziekanem tegoż wydziału. Prof. Łepkowski jest czynnym członkiem Akademi Umiejętności od jej założenia i jest zarazem konserwatorem zabytków sztuki i budowli pomnikowych oraz wykopalisk z okresu przedhisto rycznego w obrębie Galicyi zachodniej i W. Ks. Krakowskiego.

W celu skutecznego przeprowadzenia zamierzonej reorganizacyi tutejszej akademii przemysłowo-technicznej, poleciło Ministerstwo oświaty dyrektorowi Ziembińskiemu i prof. dr. Bandrowskiemu zwiedzenie szkoły przemysłowej w Bilsku i Libercu (Reichenberg), prof. Odrzywolskiemu w Libercu, a prof. Bortnikowi szkoły w Bilsku. Obydwie szkoły, należące do najlepszych w całej monarchii, mają służyć za wzór do urządzenia odnośnych wydziałów w tutejszej szkole Zadaniem trzech wymienionych profesorów będzie szczegółowe poznanie urządzeń i nauki na trzech wydziałach, jakie oni reprezentują, a więc na wydziale chemicznym, mechanicznym i budowniczym Po odbytej podróży tak dyrektor, jak profesorowie złożą ministerstwu odrębne memoryały co do uczynionych spostrzeżeń

Jak wiadomo, ś. p. ks. Adam Jakubowski ofiarował kapitał 6000 rubli w listach zastawnych m. Warszawy, z którego procent co dwa lata ma być obracany przez Akademię Umiejętności na nagrody za wypracowanie zadań, ogłoszonych z kolei z różnych dziedzin naukowych. Obecnie ogłosiła Akademia konkurs za zadanie: „Historya Kościoła powszechnego w życiorysach.“ Termin do nadsyłania prac zakreślony do ostatniego grudnia 1886 r, objętość pracy ma wynosić około 30 arkuszy druk., a praca sama ma być opartą na samodzielnem gruntownem zużytkowaniu naukowego materyału, a nadto winna być napisaną dostępnie w ten sposób, żeby nietylko przez niższe i średnie warstwy, ale także przez lud wiejski z korzyścią mogła być czytaną.

Ponieważ w gminach: Czernichów, Czernichówek, Wołowice, Kłokoczyn, Russocice, Rzeginia i Rybna panuje epidemicznie odra z przebiegiem ciężkim, przeto tutejsze starostwo wydelegowało lekarza do Czernichowa na stały pobyt przez czas trwania epidemii, poruczając tę czynność dr. Surzyckiemu z Krakowa. Tyfus plamisty, który od połowy kwietnia do końca maja b. r panował w Górce obok Prądnika czerwonego, obecnie wygasł zupełnie i nie został przeniesiony do żadnej z gmin okolicznych.

Ruch wyborczy.

Presse zamieszcza pismo p. Kallira, dotychczasowego posła z Izby handlowej brodzkiej, w którem tenże oświadcza, iż ponownie o mandat poselski ubiegać się zamierza. P. Kallir, który należał dotąd do zjednoczonej lewicy, zapewnia, iż w razie ponownego wyboru, formalnie do żadnej partyi należeć nie będzie, a we wszystkich kwestyach, dotyczących Galicyi, iść będzie solidarnie z Kołem polskiem.

Jutro we wtorek odbędzie się w Krakowie posiedzenie komitetu centralnego przedwyborczego dla Galicyi zachodniej.

Na tenże dzień w godzinach przedpołudniowych zapowiedziane zostało zebranie wyborców z wielkiej posiadłości powiatów krakowskiego i chrzanowskiego, celem porozumienia się w sprawie kandydata na posła z tych powiatów.

Między Tarnowem a Bochnią nie nastąpiło do przedwczoraj porozumienie się co do kandydata na posła z okręgu wyborczego, utworzonego z tych dwóch miast. Komitet miejski tarnowski przyjął kandydaturę p. Ryszarda Zawadzkiego, prezesa sądu w Tarnowie i przy niej obstaje i poleca wyborcom, a komitet miejski bocheński uchwalił powtórnie 5 czerwca trwać przy kandydaturze p. Trybulca, burmistrza m. Bochni, i wyborcom polecić. Ogólnego zgromadzenia wyborców nie zwołano ani w Tarnowie, ani w Bochni i komitet centralny nie był w możności ogłoszenia jednej z tych kandydatur.

P. August Gorayski, z powodu doniesień o jego kandydaturze w kuryi większej własności Nowy Sącz, ogłasza, iż ani w tym, ani w jakimbądź innym okręgu wyborczym na posła do Rady państwa nie kandyduje.

Zgromadzenie przedwyborcze kuryi większej posiadłości okręgu przemyskiego odbędzie się dnia 9 b. m., o godzinie 10 rano.

Dnia 5 b. m. dr. Plener miał w Izbie handlowej w Chebie mowę kandydacką, w której oświadczył się dobitnie za potrzebą kodyfikacyi niemieckiego języka państwowego. Językowe uprawnienie nazwał „mrzonką“. Oświadczył się dalej przeciw unii cłowej z Niemcami, i przeciw porozumieniu z liberalnemi frakcyami słowiańskiemi, ponieważ, jego zdaniem, nikt tego porozumienia nie chce, i wreszcie „przeciw samodzielności Galicyi“. Uważa on także sojusz z klerykałami niemieckimi z krajów podalpejskich za niemożliwy; jest jednakowoż zwolennikiem zgodnego postępowania z nimi w pojedyńczych wypadkach (*von Fall zu Fall*). Żądał w końcu dalszej opozycyi przeciw gabinetowi hr. Taaffego i jedności w obozie liberalnym. Izba uchwaliła mu podziękowanie. Poseł sejmowy Grögr, żądał ostrzejszej opozycyi, niż ta, której rzecznikiem jest p. Plener. —

Wybory.

Statystyka wyborcza w Galicyi wykazuje nadzwyczaj liczny udział wyborców przy ostatniem głosowaniu z kuryi gmin wiejskich.! Jeżeli dla Wiednia, jako miasta stołecznego państwa, nadwyżka nad $^2/_3$ jest fenomenem, to w naszych rozległych okręgach gminnych, gdzie często wyborcy mają do przebycia kilkomilową uciążliwą drogę wertepami do miejsca głosowania, wszelka nadwyżka nad $^1/_2$ stanowić już powinna wielki fenomen. Tymczasem udział w głosowaniu w tym roku był tak liczny, że wszędzie stanęło więcej wyborców niż $^3/_4$! Cyfry te, jak ciekawe przytaczamy w ten sposób, że obok okręgu każdego wskazujemy ogólną liczbę wyborców, a w nawiasie liczbę głosujących:

1. Kraków - Wieliczka - Chrzanów 7[illegible]1 (592), 2. Biała-Żywiec 410 (348), 3. Wadowice-Myślenice 517 (391), 4. Nowy Sącz-Limanowa-Nowy-Targ-Grybów 920 (756), 5. Bochnia-Brzesko 597 (501), 6. Tarnów-Pilzno-Dąbrowa 544 (479), 7. Ropczyce-Mielec-Tarnobrzeg 525 (465), 8. Rzeszów-Kolbuszowa 481 (462), 9. Łańcut-Nisko 450 (430), 10. Jasło-Gorlice-Krosno 904 (781), 11. Sanok - Brzozów - Nisko 698 (621), 12. Przemyśl Dobromil-Mościska 604 (575), 13. Jarosław-Cieszanów 421 (406), 14. Sambor-Staremiasto - Turka - Rudki 719 (668), 15. Stryj-Żydaczów-Drohobycz 595 (558), 16. Kałusz-Dolina-Bóbrka 565 (543), 17. Lwów-Gródek-Jaworów 596 (570), 18. Żółkiew-Sokal Rawa 585 (567), 19. Brody-Kamionka 526 (512), 20. Złoczów Przemyślany 557 (512), 21. Brzeżany-Rohatyn Podhajce 624 (579), 22. Stanisławów-Nadwórna-Tłumacz-Bohorodczany 635 (607), 23. Kołomyja-Kossów-Śniatyn 547 (499), 24. Zaleszczyki-Borszczów-Horodenka 599 (569), 25. Buczacz-Czortków 415 (393), 26. Trembowla-Husiatyn 367 (356), 27. Tarnopol-Zbaraż-Skałat 478 (456).

Przedwczorajsze wybory wypadły tak, jak ogólnie przewidywano. Fideikomisowa wielka posiadłość czeska wybrała hr. Egberta Belcredi'ego, hrabiego Lützowa (młodszego), hr. Schönborna, hr. Salm-Reifferscheida i br. Dobrzeńskiego, wszystkich ze stronnictwa konserwatywnego. Liberalni wstrzymali się od głosowania.

Niefideikomisowa wielka posiadłość wybrała 12 Czechów a tylko 6 kandydatów stronnictwa liberalnego.

Wielka posiadłość w Górnej Austryi wybrała pana Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, proboszcza ks. Mosera i Haydena, kandydatów stronnictwa konserwatywnego. Liberalni nie wzięli udziału w głosowaniu.

Wielka posiadłość salcburska wybrała 133 głosami przeciw 71 głosom konserwstywnego dr. Fuchsa.

Izba handlowa w Bernie wybrała liberalnych Gomperza i Neuwirtha, w Ołomuńcu Proskowetza, kandydata zjednoczonej lewicy.

Izba handlowa w Karyntyi dała swoje głosy na narodowo-liberalnego G. Pachera.

Ogółem wybrano przedwczoraj 21 deputowanych prawicy i 10 deputowanych lewicy.

Włącznie z wybranymi w dniu przedwczorajszym, rozdano dotychczas 271 mandatów. Lewica zdobyła ogółem 8 nowych mandatów, straciła zaś 25, *manco* jej wynosi zatem 17 mandatów. Ponieważ w większej posiadłości morawskiej straci jeszcze niezawodnie 5 mandatów, przeto znajdzie się w nowej Izbie osłabioną co najmniej o 22 głosów. Lewica liczyła z końcem przeszłej sesyi 146 członków. Do tej chwili wybrano 114 zwolenników klubu opozycyjnego, a ponieważ może ona liczyć jeszcze na zwycięstwo w 12 do 14 okręgach, klub zjednoczonej lewicy będzie składał w nowej Radzie państwa w najlepszym razie z 128 członków.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

Dzienniki berlińskie donoszą: Ponieważ stan zdrowia cesarza Wilhelma polepsza się z dniem każdym, zamierza sędziwy monarcha udać się już w najbliższym czasie w zwykłą doroczną podróż kąpielową. Najprzód zabawi cesarz czas jakiś na wyspie Mainau, a następnie uda się koleją Arulańską do Gastein.

Dnia 4 b. m. cesarz kazał sobie przedstawić przez szefa admiralicyi, generała Caprivi, marynarzy okrętu „*Olga*“, którzy brali udział w bitwie z murzynami przy okupacyi Kamerunu. Marynarze ci, pod dowództwem porucznika, który w owej bitwie został rannym, zostali wprowadzeni do pałacu, gdzie przez dwadzieścia minut, jak piszą dzienniki, rozmawiał z nimi cesarz i wypytywał o różne szczegóły z świeżo zajętego kraju. Cesarz osobiście poprzypinał marynarzom honorowe oznaki za okazaną w owej bitwie waleczność. Przy akcie tym, obecną także była W. księżna badeńska.

Ks. Bismarck ma zamiar zabawić w Kissingen od trzech do czterech tygodni. Na czas jego pobytu w tej miejscowości, został zaprowadzony osobny drut telegrafi-

---

niedomaganiem, potem następowała zgoda — i tak bez końca.

Za to z Iwanowiczem było coraz gorzej. Nie zrzucaliśmy surdutów mundurowych, zaskarżył nas do generał-gubernatora — musieliśmy więc białe kitle felczerskie powciągać na grzbiety, kaszkiety dawne nam zostawiono, z warunkiem, że szafirowe obwódki pokryjemy inną, mniej jaskrawą materyą; poczciwa Domna Antonowna własną rączką dokonała metamorfozy naszych czapek.

Jedyną rozrywką w tem odosobnieniu od świata całego były odwiedziny kolegów. Wrzesień pięknie się zapowiadał, odczyty zawieszone, więc po kilkunastu prawie co dnia przywędrowywało do zakładu św. Cyryla, wówczas szliśmy do ogrodu i w altance zawieszonej nad przepaścią, z której cudowny roztaczał się widok na brzegi Dnieprowe, spędzaliśmy kilka godzin na miłej gawędce, nie obeszło się i bez śpiewów, i bez traktamentów, z tą tylko różnicą, że goście podejmowali przymusowych gospodarzy. Niedługo jednak było tej miłej rozrywki, znowu Iwan Iwanowicz, pchnął skargę i natychmiast postawiono dwóch stróżów u bramy z rozkazem, by nie wpuszczali studentów do zakładu. Oburzyło to bardzo jednego z profesorów ordynatorów i wystąpił z propozycyą, by młodzież akademicka czwartego kursu uczęszczała do jego szpitala, który zastąpi jej kliniki, tak już dawno zamknięte — odmowną jednak otrzymał odpowiedź.

Po dwóch tygodniach samotności, umyśliliśmy nareszcie zrobić wycieczkę do miasta; zachęcili nas do niej nasi zacni przełożeni. Jako felczerowie, mieliśmy do niej prawo. P. M. udał się do głównego lekarza, wyrobił pozwolenie, doręczył je nam. Uradowani położyliśmy się spać z projektami świetnemi na dzień jutrzejszy, ale w chwili wyjazdu przysłał nam Iwan Iwanowicz rozkaz kuratora, który wzbraniał nam bezwarunkowo przekraczać bramę zakładu.

Nie potrafię wyliczyć wszystkich drobnych przykrości, jakich nam nie szczędził dozorca szpitalu, zaczęło jużwreszcie i mnie to niecierpliwić, a co do L., ten się prawie nie pokazywał na dziedzińcu, nie był bowiem pewnym, czy się potrafi obojętnie zachować wobec nienawistnego prześladowcy. A jednak Iwan Iwanowicz w gruncie był poczciwym człowiekiem, tylko gburowatym i nieokrzesanym, a co za tem idzie, mającym słabe wyobrażenie o cudzej własności, więc ciągnął zyski ze szpitala, okradając biednych chorych. Tacy ludzie zwykle są podejrzliwi, zdawało mu się więc, że my, faworyzowani przez profesorów-ordynatorów, będziemy im komunikować o nadużyciach. Nie wiedział biedak tego, że rola szpiegów nie jest wcale zaszczytną, nie wiedział tego, że nie mamy najmniejszego wyobrażenia o manipulacyach skomplikowanych, podejmowanych w celu ukrycia kradzieży. Po upływie miesiąca przekonał się, że ani o grosz nie zmniejszyły się jego dochody, że nie wglądamy wcale w jego postępowanie, że się trzymamy na stronie Złagodniał, zaczął sam szukać naszego towarzystwa, wprasza się na fajeczkę „do panów studentów“ — i powoli, powoli nad szorstką naturą przewagę wzięła serdeczność, z denuncyanta został najgorliwszym obrońcą i usłużnym przyjacielem nieledwie. Co tygodniowe raporta o naszem postępowaniu, składane kuratorowi, zawierały tylko pochwały. Wreszcie zaproponował nam wycieczkę do miasta — na co naturalnie nie przystaliśmy; trochę tem dotknięty sprawił nam prawdziwą niespodziankę.... Wyszliśmy z L. do ogrodu na samotną przechadzkę, naraz słyszymy głośną rozmowę, obracamy się i — o dziwo! — Iwan Iwanowicz kroczy na czele kilkunastu kolegów naszych, przybranych w stroje fantastyczne...

— Bawcie się, bawcie — ja tu będę pilnował — powiada z uśmiechem — żeby wam nikt nie przeszkodził....

— Ależ kurator — powiada L. — zabronił....

— Zabronił — przerywa mu dozorca — studentów odwiedzać degradowanych, w rozkazie wyraźnie powiedziano tylko o akademikach — a toż akademicy?...

I znikł w zakręcie ulicy, zostawiając nas samych. Oto była radość wielka. Dowiedzieliśmy się od przybyłych, że Iwan Iwanowicz sam ich wyszukał i namówił do tej wycieczki, z warunkiem by ze sobą cywilne suknie zabrali. Transfiguracya nastąpiła w mieszkaniu samego dozorcy, a fantastyczna, bo były i surduty formy jakiejś nieokreślonej, i świtki, i nawet szlafroki...

Zmiana więc ku lepszemu widoczna była, a pomimo to wszystko smutek nas dziwny ogarniał, piękne dni wrześniowe minęły niepowrotnie, mgła od Dniepru podnosiła się coraz wyżej, coraz dłużej trwała, coraz później przedzierały się przez nią promienie słoneczne, uliczki ogrodu zasypane pożółkłemi liśćmi, drzewa wyciągały ku niebu suche, jakoś rozpaczliwie wyglądające konary, a niebo chmurne, ołowiane, w obrzękłe, szare obłoki ubrane, raczyło nas deszczem zimnym, zapowiadającym słotę jesienną.... Wypadało prawie ciągle w izbie siedzieć, figle płatane Domnie Antonownie już spowszedniały, praca jednostajna nużyła....

Smutek i zwątpienie rozsiadały się w piersi, a trwożne pytanie, kiedy się nareszcie skończy ta kara czy pokuta? — coraz częściej zabiegało drogę....

(Dokończenie nastąpi.)

ny pomiędzy Berlinem i Kissingen, również urządzono regularną służbę kuryerową dla ciągłego komunikowania się z ministerstwem spraw zagranicznych. W ten sposób nici wszystkich spraw ważniejszych, schodzić się będą nieprzerwanie w ręku kanclerza, a zastępstwo jego w urzędzie spraw zagranicznych, przez hr. Hatzfeldta, zaś w urzędzie wewnętrznych spraw cesarstwa, przez sekretarza stanu Böttichera, jest raczej nominalnem niż faktycznem.

(Sprawa wydalania z Prus wychodźców polskich.)

We Wrocławiu — jak donosi *Schles. Volks-Ztg.* — otrzymała znaczna liczba zamieszkałych tamże Polaków rozkaz opuszczenia granic państwa pruskiego. Niektórzy przebywają we Wrocławiu więcej niż lat 10 i według zapewnień *Schles. Volks-Ztg.* ponoszą bardzo dotkliwą szkodę materyalną, mając w stolicy Szląska składy handle lub inne zajęcie.

Podobnie i rząd rossyjski poczyna także powoli usuwać z granic carstwa poddanych niemieckich, którzy wzbraniają się zostać poddanymi rossyjskimi. Oficyalny *Warschauer Tageblatt* — chociaż czuje całą niemiłość tego odwetu rossyjskiego i chowając twierdzi, że przez wydalanie Niemców z Królestwa Polskiego tylko „polska propaganda" może zyskać, dochodzi w końcu do konkluzyi, że Niemcy mogą być zadowoleni z odwetu rossyjskiego, gdyż, pozbywszy się tyle niemiłego sobie żywiołu polskiego, wzmocnią się przyrostem wydalonych z Rossyi rodaków, którzy w granicach caratu byliby przepadli dla wielkiej Rzeszy, a nadto jeszcze przemysłem i pracą swoją potęgowali konkurencyę rossyjską z Niemcami.

(Z Petersburga.)

Konsekracya biskupa-nominata ks. Polbera, sufragana dyecezyi kujawsko-kaliskiej, odłożona z powodu słabości ks. biskupa, ma się odbyć stanowczo w dniu 5 lipca, w Petersburgu. W obrzędzie konsekracyi uczestniczyć mają: Arcybiskup mohylewski ks. Gintowt i biskupi sufragani: warszawski ks. Ruszkiewicz i żmujdzki ks. Baranowski.

W *Petersburskich Wiedom.* czytamy: Z dwóch stron odezwano się na niedawne urzędowe wyjaśnienie co do niewątpliwie sprawdzonej polityczno-religijnej propagandy i agitacyi wśród byłej unickiej ludności gubernii lubelskiej i siedleckiej. Z jednej strony gromy niezadowolenia przeciw Rossyi w zagranicznej polskiej prasie, z drugiej utyskiwania kompetentnej w sprawach polskich gazety *Kijewlanin*. Opierając się na tem, że w *Praw. Wiestn.* agitatorowie są nazwani „„tajemniczymi"", *Kijewlanin* przyjmuje, że „„widocznie miejscowa administracya powiatowa nie może bynajmniej poszczycić się swoją działalnością i gorliwością o zabezpieczenie ludności od agitacyi"". Widocznem jest, że z dwóch stron są niezadowoleni z położenia rzeczy w dwóch guberniach, które w r. 1875 ostatecznie połączyły się napowrót z prawosławiem. Przyczyna tego leży po częś i w niedoskonałości niższej miejscowej administracyi, zwłaszcza zarządów gminnych. Pisarze Rossyanie należą tam do rzadkich fenomenów, a władze gminne po większej części są pod wpływem księży. Ale i w samej organizacyi cerkiewnej przyłączonych w r. 1875 unitów są czarne punkty. Jeden z nich stanowią tak zwani Galicyanie z za kordonu, duchowni z Galicyi, którzy przyjęli prawosławie jednocześnie z byłymi unitami i którzy z wielu względów niedobrze żyli z miejscową ludnością. Przy powoływaniu ich z Galicyi było domniemanie, że obznajomieni od dzieciństwa z „jezuckiemi intrygami", łatwiej sobie w naszem Zabużu z niemi poradzą. Los zrządził inaczej, a nieporozumienia Galicyan z owczarniami dostarczyły tylko nowych narzędzi dla celów polskiej sprawy. Być może, iż są jeszcze i inne przyczyny, dla których kwestya wyznaniowa w guberniach lubelskiej i siedleckiej dotychczas nie utraciła swojej żywotności, ale wszystkie one należą do rzędu łatwo usunąć się dających, kiedy już narodowa polityka, której wyrazem niewątpliwie jest obecny naczelnik kraju, pozyska trwałe i niezachwiane urzeczywistnienie we wszystkich częściach skomplikowanej miejscowej organizacyi".

(Wzburzenie umysłów w Macedonii).

Do *Pol. Corr.* piszą z Filipopola: Co raz bardziej niepokojące nadchodzą wiadomości o agitacyach pomiędzy Bułgarami macedońskimi, mających na celu wywołanie zbrojnego ruchu. Wprawdzie rozsądniejszym żywiołom bułgarskim powiodło się nakłonić agitatorów do zaniechania wszelkich awanturniczych przedsięwzięć, przynajmniej do czasu, aż W. Porta da odpowiedź na przesłany jej przez Bułgarów macedońskich memoryał, jednakże pomiędzy ludnością wre ciągle i kipi, a z dniem każdym mnożą się objawy, zniewalające *W.* Portę do jak największej ostrożności. Memoryał wzmiankowany domaga się od sułtana w tonie dość szorstkim: ogłoszenia statutu organicznego dla Macedonii; wypowiedzenia zasady o najzupełniejszej wolności sumienia wszystkich mieszkańców prowincyi; reorganizacyi zarządu wewnętrznego i sądownictwa; ogólnej amnestyi dla wszystkich tych Bułgarów, którzy w przeciągu ostatnich lat sześciu zostali zasądzeni z powodu przestępstw politycznych lub zostali zniewoleni do wychodźtwa, w końcu zrównania duchownej powagi eksarchy bułgarskiego w Macedonii z powagą patryarchy ekumenicznego. Chociaż najważniejsze z tych zadań zostały należycie uwzględnione w artykułach 23 i 62 traktatu berlińskiego, pomimo to wszakże rząd turecki prawdopodobnie nie uzna za rzecz odpowiednią uczynić zadość powyższym postulatom, niechcąc wystawić się na podejrzenie, iż działa pod naciskiem trwogi a tem samem dodawać otuchy wzburzonym umysłom.

Sojusz rossyjsko-turecki.

Z Konstantynopola pisze sprawozdawca *Polit. Corr.*: „Od niedawna obiegają tu pogłoski o rozmaitych objawach, które świadczyć mają o serdeczniejszem zbliżeniu się pomiędzy Rossyą a Turcyą. Niepodobna wprawdzie zaprzeczyć, że i w Konstantynopolu jest stronnictwo rossyjskie, ale charakterystyczną jest okoliczność, iż egzystencyi tej partyi nie umieją sobie inaczej wytłómaczyć, jak podejrzeniem, że przeważnie brzęczące pobudki utrzymują i ożywiają sympatyę tego stronnictwa. Podejrzenie to było może bardzo usprawiedliwione za czasów Ignatiewa, a z pewnością było więcej uzasadnione, niż obecnie, chociaż i p. Nelidow otrzymuje mnóstwo ofert, w których mu za odpowiednie wynagrodzenie, przyrzekają stanowcze poparcie. Na Wschodzie nie może być mowy o konsekwencyi w polityce, która się waha podobnie jak wahadło u zegara, i skoro tylko powaga Rossyi poczęła wzrastać w Azyi centralnej, było rzeczą oczywistą, że nie pozostanie to bez wpływu i w Turcyi. Bądź co bądź, to najpewniejsze, że Anglia straciła tu niezmiernie dużo podstawy dla swoich wpływów. Przyszło już do tego, że pewien redaktor jednego z tureckich dzienników oświadczył pewnemu przyjacielowi Anglikowi, iż w tych czasach niepodobna jest w którym tureckim dzienniku ogłosić artykułu przyjaznego Anglii. Nie należy tego brać w tem znaczeniu, jakoby prasa turecka otrzymała jakieś w tym duchu rozporządzenie, istnieje wszakże i tu pewien nacisk opinii publicznej, z pod którego nie może się prasa wyłamywać w kwestyach politycznych. Znawcy kraju i stosunków tutejszych twierdzą, że przeciwko Anglii powstają coraz silniejsze niechęci. Czy jednak z tego wnioskować można, że Rossya pozyskała już wpływ stanowczy? Bardzo dobrze poinformowane osoby, wątpią o tem. Przypuszczenia takiego nie wzmacnia też bynajmniej okoliczność, że Rossya w czasach najświeższych okazała się bardziej nieprzyjazną w sprawie taryfowej, niż którekolwiek inne mocarstwo. Chociaż wiele tutejszych dzienników stara się przekonać, że wielki wezyr pragnie szczerze przymierza z Rossyą, to jednak zapewnienia te mają jedynie wartość pogłoski nie całkiem uzasadnionej. Kombinacye te wychodzą z jednego i tego samego źródła, nieprzyjaznego wezyrowi, słowem od frakcyi, która pracuje nad jego obaleniem. Prawdą jest tylko to, że na razie Turcya nie ma polityki jasno wytkniętej i że turecki rozum stanu miotany jest zmiennemi prądami, stosownie do wypadków".

KRONIKA

— **Odznaczenia w c. k. armii.** Major pułku piesz. nr. 77 Juliusz Albrecht, oraz kapitanowie I klasy galicyjskich pułków pieszych: Rudolf Kuhn, Fryderyk Scheibler i Józef Matasic, z powodu wybitnych zasług, położonych przy zdjęciach katastralnych, dokonanych na terytoryum okupowanem, otrzymali wojskowe krzyże zasługi; a kapitan I klasy Eliasz Živic, oraz porucznicy Michał Serdic i Józef Walla, otrzymali wyraz Najw. uznania.

Z powodu wybitnych zasług położonych przy dokonanem właśnie nowem zdjęciu topograficznem Monarchii, podpułkownik pułku piesz. nr 40 Emanuel Ullmann i kapitan I klasy pułku pieszego nr. 15 Antoni Lutyński, otrzymali krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa, a kapitan I klasy pułku piesz. nr. 15, August Tuppal, wojskowy krzyż zasługi.

— **Posady majorów** w służbie lokalnej zastrzeżone zostały dla kapitanów I klasy: Ryszarda Seidla, z pułku artyl. korp. nr. 11 i Edwarda Gattingera, komendanta składów artyleryjskich we Lwowie.

Wojskowo lekarski elew I klasy w rezerwie, dr. Zygmunt Dynes, przy szpitalu garnizonowym we Lwowie, mianowany starszym lekarzem w etacie c. k. armii czynnej.

— **Ślub hr. Romana Potockiego** z księżniczką Elżbietą Radziwiłłówną odbył się w przystrojonym wspaniale kwiatami i, czerwoną draperyą i kosztownemi kobiercami kościele św. Jadwigi w Berlinie, w sobotę rano. Do świątyni dozwolony był wstęp jedynie za kartami, mimo to była ona przepełniona publicznością, zwłaszcza paniami. Na parę minut przed godziną 11 weszli do kościoła członkowie domu król. pruskiego: w. księżna badeńska (córka cesarza Wilhelma) z księciem Ludwikiem Wilhelmem, księżna Fryderykowa Karolowa, a w końcu księżna następczyni tronu z księciem Wilhelmem i jego małżonką, oraz z księżniczkami Wiktoryą, Zofią i Małgorzatą. Wszystkie księżne i księżniczki miały jasne toalety spacerowe i jasne kapelusze. Do członków rodziny królewskiej, którzy zajęli miejsca po lewej stronie ołtarza, przyłączyli się książęta Ernest Günther szlezwicko-holsztyński i Jan Albrecht meklenburski. Wejściu najdostojniejszych osób, jako też orszaku ślubnego, do świątyni, towarzyszyła przygrywka na organach. Panna młoda miała na sobie białą otomankę ubieraną prawdziwemi koronkami, a zasłonę na głowie spiętą wspaniałym dyademem bryłantowym, upominkiem ślubnym pana młodego. W ręku miała bukiet z kwiatu pomarańczowego. Prowadził ją ojciec, książę Antoni Radziwiłł. Pan młody, w uniformie ces. austryackiego szambelana, prowadził markizę Castellane, matkę księżnej Radziwiłłowej, a JE. hr. Alfred Potocki, księżnę Radziwiłłową. Po bokach panny młodej postępowali: brat jej, książę Jerzy, i siostra, księżniczka Helena. W orszaku weselnym znajdowała się matka pana młodego, hr. Marya z Sanguszków Potocka, oraz liczny zastęp najbliższych krewnych obu rodzin i przedstawicieli najznakomitszych rodów polskich. W czasie aktu religijnego, dopełnionego przez proboszcza księdza Assmanna, pani Artôt-Padilla, oraz p. Padilla z panną Lolą Beeth odśpiewali kilka pieśni nabożnych. Z kościoła państwo młodzi wrócili do mieszkania rodziców panny młodej, gdzie w południe odbyło się wielkie śniadanie, którego uczestnikami byli także członkowie domu królewskiego. Pod wieczór państwo młodzi odjechać mieli do Drezna, a z tamtąd do zamku myśliwskiego Lemberg, dokąd matka pana młodego, hrabina Marya Potocka, pojechała naprzód, aby przygotować przyjęcie młodej pary. Sędziwy cesarz Wilhelm w przeddzień ślubu, na dłuższej, prywatnej audyencyi przyjmował narzeczonych w towarzystwie księżnej Antoniny Radziwiłłowej i złożył im serdeczne życzenia, przyczem wyraził ubolewanie swoje, że z powodu słabości nie będzie mógł być osobiście obecnym aktowi ślubnemu. Cesarz przesłał w upominku ślubnym grupę portretów członków rodziny królewskiej w litych srebrnych, wspaniale wykonanych ramach, oraz piękny zegarek. Cała służba domu Radziwiłłowskiego przy tej sposobności została hojnie obdarzoną. W przeddzień ślubu odbyła się dla narzeczonych recepcya u w. księżnej badeńskiej, a następnie wielki wieczór muzykalny u rodziców panny młodej, na którym znajdowali się między innymi: książę Zegański z żoną, księżna Hohenlohe-Schillingsfürst z synem Ernestem, synowie ks. na Raciborzu, ks. Biron Kurlandzki, książęta Reus XVIII i XIX, ks. Croy, ambasadorowie austryacki i francuski z żonami, hr. Herbert Bismarck, wreszcie mnóstwo oficerów *gardes du corps* i gwardyjskich pułków. Księżniczka Elżbieta w jedwabnej sukni różowej, ubranej w drogie koronki, z różowemi piórami we włosach i przepysznem szafirem, sznurem wielkich pereł i rubinami na szyi, robiła honory gościom, których było do 300. Korespondent *Dzien. Pozn.* wymienia niektóre z drogich podarków ślubnych, jakie otrzymała księżniczka Elżbieta. Od narzeczonego dostała przepyszny garnitur rubinów, tak zwanych krwawników. Od babki, księżnej Matyldy Radziwiłłowej, drogi szal indyjski i srebrną zastawę na umywalnię. Ks. Jerzy, brat księżniczki, podarował jej wraz z małżonką srebrną zastawę do herbaty. Rodzice pana młodego dyadem z bardzo pięknemi szafirami; ks. Zegański, stryj panny młodej, szkatułkę z czterema tuzinami szczerozłotych nożów, widelców i łyżek. Ks. Maciej Radziwiłł wreszcie, naramiennik z bardzo drogiemi kamieniami.

— **Pogrzeb** ś. p. Romana Loebla, pełnego zdolności i powszechną posiadającego sympatyę młodzieńca, słuchacza lwowskiej szkoły politechnicznej, zgasłego przedwcześnie w kwiecie wieku, bo w niespełna 19 wiośnie życia, odbył się dzisiaj przedpołudniem, przy bardzo licznym udziale krewnych i kolegów zmarłego, oraz przyjaciół i znajomych dostojnej Rodziny państwa Loeblów których dom okrył się znowu ciężką żałobą. W obchodzie pogrzebowym wzięli udział liczni dostojnicy i wszystkie warstwy społeczeństwa naszego; wieńce od przyjaciół i kolegów okrywały trumnę a cały ten tłum publiczności, odprowadzający w uroczystem skupieniu na wieczny spoczynek zwłoki przedwcześnie zgasłego młodzieńca, odczuwał głęboko wielką boleść Rodziny, z modlitwą za spokój duszy zmarłego, łącząc tę niemniej gorącą: Oby Ten, którego *dłoń* wszechpotężna zsyła wielkie ciosy, ale i skarby pociech rozdaje, złagodził ciężką żałobę, ukoił żal, nie szczędził pociechy tak ciężko dotkniętej Rodzinie!...

— **Zmarły książę** Maksymilian Thurn und Taxis, był udzielnym władcą na Buchowie (Buchau) i Krotoszynie, dziedzicznym członkiem pruskiej Izby panów i pierwszej Izby wirtemberskiej. Urodził się 24 czerwca 1862. Ponieważ jego ojciec umarł w 5 lat po jego przyjściu na świat, objął przeto po swym dziadzie rządy w końcu r. 1871, pod opieką swej matki księżnej Heleny, siostry Najj. cesarzowej austryackiej. Przed dwoma laty ogłoszono jego pełnoletność. Brat jego Wojciech, liczy dopiero lat 18; pozostanie więc jeszcze przez lat trzy pod opieką matki. Książę Maksymilian umarł w kwiecie wieku na zatkanie płuc (*infarctus pulmonum*), której to choroby nabawił się z wiosną w górach styryjskich, polując na głuszce.

† **Witołd Ramułt,** literat, b. współpracownik *Kuryera Lwowskiego* za dawnej redakcyi, a następnie współpracownik *Przeglądu*, zmarł wczoraj we Lwowie po długich cierpieniach, w 28 roku życia. Ś. p. Witołd był słuchaczem św. teologii w Tarnowie, poczem uczęszczał na wydział prawniczy w Krakowie. W chwili powstania *Kuryera Lwowskiego* wszedł do składu redakcyi tego czasopisma; przed rokiem zapadł ciężko na zdrowiu; rozwinęła się szybko choroba płuc, która przerwała nić życia, w kwiecie młodości. Spokój jego duszy. Pogrzeb odbędzie się jutro o godzinie 5 z południa, z hotelu Żorza.

— **Pismo ks. Metropolity** Sembratowicza, wystosowane do p. Naumowicza przy przesłaniu mu do przyjęcia wyznania wiary i rewokacyi błędów, brzmi w całej osnowie, według lwowskiego *Słowa*, jak następuje: „Do Szanownego pana Jana Naumowicza we Lwowie. Na podstawie wyroku Świętego Zgromadzenia w Rzymie z dnia 29 kwietnia w sprawie apelacyi ks. Jana Naumowicza, przedłożonej tronowi Apostolskiemu, wzywa się tegoż niniejszem, aby w nieodmiennym terminie jednego miesiąca wiarę swą usprawiedliwił i błędów się wyrzekł, a to według załączonego tu formularza, który jako akt wyznania wiary ma być do powszechnej wiadomości podanym. Jeżeli apelant niniejszemu rozporządzeniu poddać się zechce, tedy, po odprawieniu rekolekcyj duchownych, będzie uwolnionym od kar kościelnych, pozostając jednak w wyjątkowości i suspensyi tak długo, pokąd nie okaże stanowczych i niewątpliwych znaków poprawy. W razie zaś nieposłuszeństwa ma pozostać pod ciążącą na nim klątwą, jako przychylający się do schyzmy i parafia będzie mu stanowczo odjętą."

— **P. Lucyan Wrotnowski,** obrany na rok bieżący wiceprezesem towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, został na tem stanowisku zatwierdzony przez ministeryum oświaty.

— **Dr. Władysław Ostrożyński,** kandydat adwokacki, wpisany został w listę obrońców w sprawach karnych.

— **Konkurs literacki.** Księgarnia K. Łukaszewicza a zarazem wydawnictwo *Ogniska domowego*, (Lwów, hotel George'a), ogłasza konkurs na nowellę z cechą humorystyczną, którą chce zamieścić w wydawanym przez nią kalendarzu *Ogniska Domowego*. Do konkursu będą dopuszczone utwory drukiem dotychczas nie ogłoszone i obejmujące najmniej *pół*, najwięcej cały arkusz druku. Rękopisma, zaopatrzone znakiem, wraz z kopertą, mieszczącą nazwisko i adres autora, należy nadsyłać do 15 lipca najdalej do księgarni rzeczonej, z którym to dniem upływa ostateczny termin konkursu. Nagrodzone nowelle stają się wyłączną własnością księgarni. Nagrody są dwie: 1. Obraz pana Styki: „Na wygnaniu" (cena 60 zł.) i trzy dukaty w złocie: 2. H. Grabińskiego studyum z natury: „Zamek w Odrzykoniu" (cena 40 zł) i dwa dukaty w złocie. Nowelle, przez grono sędziów uznane za godne druku, nabędzie księgarnia za osobnem porozumieniem. Do grona sędziów konkursowych należą pp. Jan Amborski, Władysław Bełza i K. Wadałkiewicz, redaktor *Ogniska Domowego*.

— **Zjazd koleżeński.** Uczniowie 7 klasy szkoły realnej jarosławskiej, którzy w r. 1875 zdawali egzamin dojrzałości, dali sobie przy rozstaniu słowo, zjechać się za lat 10 w Jarosławiu. Termin tego zjazdu oznaczono na 1 czerwca 1885. Jakoż dnia tego zgromadziła się dość spora garstka uczestników, z różnych stron kraju a nawet z zagranicy na ten obchód przybyłych, mianowicie: pp. Adelman Aleksonder, (Rossya, chark gub.) Filasiewicz Bolesław, (Rzeszów). Kluszewski Józef, (Kraków). Kotliński Jan, (Jarosław). Nawrocki Edward, (Rosya, Ryga). Płachciński Nikodem, (Lwów). Skowroński Karol, (Próchnik). Szutran Aleksander, (Lisko). Stupnicki Tymon, (Kraków). Wroński Jan, (Tarnopol). Niektórzy usprawiedliwili nieobecność ważnemi przeszkodami, kilku tylko nie dało znaku życia. Po serdecznem przywitaniu udali się zebrani gromadnie do dawnych swoich nauczycieli, z których tylko trzech od tego czasu w Jarosławiu pozostało, mianowicie: prof. Wojnar, prof. Dziewoński i prof. Bobin — i zaprosili ich do udziału w obchodzie. Skromny obiad zaszczycił

swą obecnością członek Rady szkolnej krajowej, inspektor szkół średnich p. Edward Hückel, który przed 10 laty przewodniczył egzaminowi dojrzałości, a szczęśliwym przypadkiem właśnie w tym samym celu do Jarosławia zjechał. Łatwo zrozumieć, że nastrój tej uczty był nadzwyczaj serdeczny; opowiadano sobie przebyte koleje życia, niektóre wcale ciekawe — wspominano przykre i miłe chwile studenckiego żywota, a poważną rozmowę przeplatały żarty i cięte nieraz dowcipy. Obecni, dawni przełożeni tej młodzieży, mogli się prawdziwie uradować, widząc piękne owoce swej pracy, zdrowe głowy i poczciwe serca. Dowód serc takich dali odwiedzając wspólnie grób ś. p. Wojciecha Kornickiego, swego ukochanego dyrektora. — Wieczorne zebranie miało ton również wesoły i serdeczny, a gdy przy pożegnaniu zanucono starą pieśń: „Stańmy bracia wraz!“ — wszyscy obecni rzucili się sobie w objęcia, a łzy rozrzewnienia zrosiły niejedną twarz tej poczciwej młodzieży. „Niech żałują ci, co się nie stawili!“, był ogólny głos przy pożegnaniu Co teraz stracili, mogą sobie jednak powetować później. Za lat dziesięć bowiem w tym samym dniu i tem samem miejscu, zjadą się dawni koledzy znowu, a jako wytrawni już mężowie, spełnią toasty wytrawnem winem, którego kilkanaście butelek niektórzy z obecnych już dziś na ten cel odłożyli, aby się przez lat dziesięć „edukowało“.

— **Z Krynicy** otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie: Z powodu bezpodstawnie rozsiewanych wieści, niżej podpisani zapewniamy, iż w zakładzie zdrojowym w Krynicy nie ma ani jednego wypadku ospy ani innej choroby zakaźnej. — *Dr. J. Blatteis, dr. B. Skórczewski, dr. H. Ebers, dr. Murdziński, dr. Lorentski.*

— **Pożar w Czerlanach,** w powiecie gródeckim, zniszczył siedm domostw włościańskich, których właściciele ponieśli stratę na 4 500 zł. ocenioną, a w małej tylko części ubezpieczoną. Ogień był podłożony z zemsty, a podpalacz jest ujęty.

— **Piorun** w Białogłowach, pow. złoczowskiego, spalił częściowo chatę włościańską; na folwarku dworskim w Obłaźnicy, powiatu żydaczowskiego, budynki gospodarcze, ocenione na 18.000 zł.

— **Statystyka policyjna** za miesiąc maj 1885 r. W miesiącu maju bieżącego roku aresztowała c. k. dyrekcya policyi 861 osób: mianowicie: za rabunek 1, za morderstwo 1, za kradzież 184, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 2, za podrzucenie dziecka 2, za obrazę straży 7, za żebranie 22, za dręczenie zwierząt 6, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 40, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 37, za przekroczenie regulaminu służbowego 11, za włóczęgostwo 188, za burdy 61, za uszkodzenie cielesne 12, za uszkodzenie cudzej własności 9, za publiczne zgorszenie 1, za gwałt publiczny 3, opilstwo 85, za nieostrożną jazdę 1, za uszkodzenie publicznych plantów 1, odstawiono ze sądów do policyi po odbytej karze 171, za dezercyę 1. Z tychże odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 70, do c k. sądu powiatowego karnego 218, do tutejszego magistratu do zbadania przynależności i do robót przymusowych 67, do wyszupasowania 100, do szpitala krajowego na słabości kiłowe 46, na świerżb 3, na inne słabości 8, policyjnie ukarano 349 osób.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono kapelusz słomkowy czarny i suknie męskie, wraz z pugilaresem, zawierającym 123 zł. pieniądzmi, panu B. P. pod l. 37 ulica Piekarska; złotą obrączkę i złoty pierścionek z niebieskim kamykiem, wartości 16 zł.; dwie poduszki, biały koc i prześcieradło. — Zaginął panu K. M., pod l. 4 ulica Kleinowska pies szczurnik srokatej maści, półtora roczny, ceniony na 100 zł. Zakwestyonowano skradzioną komuś z wozu kobiałkę z białą chustką, flaszeczką z migdałowym syropem, dwoma bochenkami chleba i z pigułkami w pudełku.

— **Kraszewski** prostuje w *Gazecie Polskiej* podaną przez pisma zagraniczne, a powtórzoną przez kilka pism polskech wiadomość, o sprzedaży jego willi w Dreznie wraz z ruchomościami i częścią zbiorów. Przedmiotem sprzedaży — jak oświadcza jubilat — była sama tylko willa; do ruchomości i zbiorów nie ma żadnego prawa nabywca tejże, baron Oppen.

— **Słynny opryszek** Filip Baster, który w roku 1881 uciekł z więzienia w Wiśniczu, ścigany był listami gończemi za usiłowane morderstwo i obwiniony także o liczne kradzieże w powiecie krakowskim, którego był postrachem, szczególniej dla chłopów, którzy jego kryjówki zdradzić nie chcieli, z obawy przed jego zemstą. Za schwytanie Bastera, który był wieśniakiem i pochodził z Cholerzyna, naznaczyło c. k. starostwo krakowskie nagrodę 300 zł., 12 listopada 1883 roku, lecz i to wezwanie pozostało bez skutku, a Baster krążył po powiecie, wybierając łup aż do środy dnia 3 b. m. Przybywał on nieraz nawet do Krakowa, zawsze mając ukrytą broń przy sobie, a zawsze unikał w porę pogoni. Dopiero we środę, 3 b. m., jak donosi *Czas*, dał znać o godzinie 8 wieczorem mały pastuszek do żandarmeryi w Zabierzowie, iż Baster ukrywa się w chałupie, przyległej do lasu w Balicach, mianowicie, iż ukrywa się na strychu u Józefa Kajki. Żandarmerya otoczyła więc dom, lecz opryszek rozpoczął z nią bój bronią palną, ale gdy spostrzegł, iż to na darmo, chwycił żelazne widły sienne, by niemi walczyć. Żandarmerya dała ognia i Baster został raniony; wtedy przerażony, zeskoczył ze strychu i począł uciekać, lecz dosięgło go kilka strzałów i padł na miejscu trupem. Wczoraj zjechała komisya sądowa do Balic.

— **Szczepienie cholery** przez dr. Ferrana w Alciras, w Hiszpanii, według *Imparciala* dało dotąd nader pomyślne rezultaty. Miasto owo liczy około 16 000 mieszkańców, z których 11.160 jest szczepionych. Otóż dotychczas z 4.340 nieszczepionyh osób umarło na cholerę 45, z 11.160 szczepionych zaś tylko 3 osoby

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targowica bydła w Preszburgu.

Wiener Approvisionirungs-Zeitung z dnia 26 maja b. r. doniosła w sprawozdaniach z targu na bydło w Preszburgu, że w dniu tym przypędzono do Preszburga 295 wołów galicyjskich. Ze względu na okoliczność, że wysyłanie wołów z Galicyi i Bukowiny na targ w Preszburgu już od dłuższego czasu prawie zupełnie ustało, fakt taki, jak pojawienie się znowu znacznej liczby sztuk bydła rzeźnego z Galicyi na tym targu, zasługuje na uwagę. Fakt ten nabiera tem więcej znaczenia przez to, że powyżej powołany organ wiedeński, którego bliskie stosunki z konsorcyum targowicy preszburskiej i dawniejszymi wielkimi komisyonerami wiedeńskiego targu na woły są notoryczne, już w numerze z d. 21 maja b. r. naprzód zapowiedział, nietylko nadejście tych wołów galicyjskich, lecz w ogóle regularne na przyszłość wysyłanie wołów z Galicyi na targ w Preszburgu.

Wcale jasno wynika ztąd wniosek, że konsorcyum targowicy preszburgskiej podejmuje nowe usiłowania i próby, celem skierowania transportów bydła rzeźnego z Galicyi, zamiast na targ wiedeński, na targowicę w Preszburgu. Przemawia za tem przypuszczeniem jeszcze jeden zapisek powyżej wspomnianego organu konsorcyum preszburgskiego. W zapisku tym powiedziano wyraźnie, że przez zawarcie transakcyi postarano się już o to, aby i najbliższe targi na bydło w Preszburgu obsyłane były przez producentów galicyjskich, poczem następuje oznajmienie, że targowica preszburgska wystąpi zaczepnie wobec targowicy wiedeńskiej, w skutek czego już w najbliższym czasie musiałoby wrzekomo nastąpić znaczne podniesienie się cen w Wiedniu.

Cel tych, widocznie przez pośredników handlowych naprzód zawartych transakcyj, wcale jasno się przedstawia. Chodzi o odjęcie targowi wiedeńskiemu na rzecz targowicy preszburgskiej tego dobrego towaru średniej wagi z Galicyi, który dotąd chętnie był w Wiedniu kupowany, szczególnie przez rzeźników wiejskich Manewr ten zmierza do celu w dwóch kierunkach. Najpierw chodzi o to, aby przez powiększenie spędu i otwarcie nowych źródeł proweniencyi podnieść w oczach interesentów znacznie już nadwerężony urok targowicy preszburgskiej, a powtóre o to, aby ściągnąć do Preszburga nowych kupców, szczególnie rzeźników wiejskich, którzy dotąd potrzeby swoje w Wiedniu pokrywali. Jest to tedy machinacya, ale nie zdrowa konkurencya, gdyż zapomocą sztucznych środków chcieliby inicyatorowie tego manewru osłabić, a przynajmniej powstrzymać naturalny rozwój targu wiedeńskiego, który właśnie w ostatnich czasach świetnie się przedstawia.

Inteligentni hodowcy bez żadnych ostrzeżeń lub pouczeń sami to pewnie poznają i uznają, że naturalnym szlakiem handlowym dla bydła galicyjskiego jest droga do Wiednia a nie do Preszburga. Sztucznemi środkami można wprawdzie chwilowo wywołać pewne zboczenia, ale naturalna siła grawitacyjna prędzej lub później wprowadzić musi transporty bydła naszego na drogę stosunkami i trafnemi konjukturami handlowemi jedynie wskazaną, t. j. drogę do Wiednia. Inteligentni hodowcy wiedzą także i o tem dobrze, że na takich machinacyach ukrytym motorem jest interes jednostek, t. j. pośredników, którzy chcieliby ich kosztem przysporzyć sobie znaczne zyski. Ponętą chwilowej, doryweczej korzyści starają się tacy pośrednicy obałamucić niektórych producentów, aby potem po dopięciu zamierzonego celu opuścić ich zupełnie i nie troszczyć się wcale o dalsze następstwa. Zresztą agitatorowie usiłujący sztucznemi środkami wyśrubować znaczenie i rozwój targu preszburskiego na bydło, nie byli w stanie choćby tylko chwilowo zapewnić naszym producentom pewnego korzystnego zbytu. Z 295 sztuk spędzonych z Galicyi do Preszburga 26 maja b. r., a więc z pierwszego znaczniejszego spędu, wywołanego wznowieniem u nas zeszłorocznej agitacyi za Preszburgiem, 90 sztuk nie znalazło wcale kupców.

Z ostrzeżeniem niniejszem zwracamy się do tych hodowców, którzy sami nie doglądają transportów bydła i niewiedzą nieraz o nadużyciach, popełnionych przez ich funkcyonaryuszy. Zdarzało się już bowiem w r. z., że agitujący za targowicą preszburgską komisyonerzy wpływali na podrzędny personal niektórych hodowców naszych w tym kierunku, aby wbrew woli hodowców transporty bydła nie do Wiednia lecz do Preszburga skierowali. Działo się to czasem nawet w ten sposób, iż komisyonerzy okazywali temu personalowi fałszywe polecenia chlebodawców, zawierające zmianę pierwotnego kierunku na korzyść Preszburga. W niektórych powiatach węgierscy agenci z. r. starali się jeszcze innemi sposobami obałamucać opinię co do znaczenia i wrzekomej wyższości targu preszburgskiego nad wiedeńskim, ale agitacya ta skutku nie odniosła. Przypuścić można, że i w tym roku ponowione już zostają lub wkrótce ponowione będą manewry zeszłoroczne w powyższym rodzaju. Że i w tym roku skutek zawiedzie jeszcze więcej oczekiwania węgierskich agentów, to wnosić można z doświadczeń już poczynionych przez hodowców, którzy dali się raz wziąć na lep złudnych przyrzeczeń i doznali rozczarowania.

W bliższe merytoryczne wywody, przemawiające stanowczo za tem, że dla naszych hodowców targowica wiedeńska jest korzystniejszem miejscem zbytu aniżeli targowica preszburgska, wchodzić tutaj nie będziemy, bo musielibyśmy chyba powtórzyć nasz artykuł zeszłoroczny tej samej sprawie poświęcony (Nr. 115 z 17 maja 1884). Jedna wszakże okoliczność wymaga bliższego objaśnienia. Jest jeden szkopuł, o który zawsze rozbijać się muszą wszystkie manewry agentów preszburgskich. Szkopułu tego nie usuną Węgrzy żadną siłą ludzką, bo leży on w niezmiennej sytuacyi geograficznej. Preszburga nikt nie przesunie tak, aby był dostępniejszy dla transportów bydła galicyjskiego aniżeli Wiedeń. Dostępność zaś w tem znaczeniu równa się redukcyi kosztów transportu a więc jednemu z najważniejszych czynników korzystnego zbytu towaru. Przestrzeń kolejowa Bogumin-Przerów Wiedeń wynosi 276 kilometrów, a przestrzeń Bogumin-Sillein-Preszburg 305 kilometrów, z czego przypada na linię Bogumin Sillein 102 a na linii Sillein-Preszburg 203 kilometrów Do tej różnicy między obu liniami na korzyść Wiednia (29 kilometrów) doliczyć należy oddalenie z Preszburga do Wiednia t. j 65 kilometrów, wskutek czego cała różnica wyniesienia 94 kilometrów. Na drodze dłuższej o 94 kilometrów musi zajść niekorzystna dla hodowcy różnica w wadze transportowanych wołów. Do tej straty przybywają dalsze, jak koszta podróży, strata czasu, ryzyko i t. d Tak się przedstawiała sytuacya przed rokiem, gdyśmy w tej sprawie wystąpili z artykułem ostrzegającym naszych hodowców przed machinacyami agentów preszburgskich

Od tego czasu zaszły zmiany tylko na korzyść targowicy wiedeńskiej. Kolej Północna bowiem, w porozumieniu z koleją Karola Ludwika i koleją Lwowsko Czerniowiecką, zniżyła, odnośnie do taryfy normalnej (0·88 centa za metr kwadratowy powierzchni ładunkowej i jeden kilometr drogi dla odległości 1—300 kilometrów, a 0·81 centa dla odległości nad 300 kilometrów) już i tak znacznie zniżone taryfy jednostkowe po 0·77 centa za metr kwadratowy powierzchni ładunkowej i jeden kilometr, jeszcze więcej, a mianowicie na 0·70 centa za metr kwadratowy i jeden kilometr Wskutek tego zniżenia opłata ładunkowa za jeden metr kwadratowy powierzchni ładunkowej, zmniejszyła się na przestrzeniach Lwów - Wiedeń o 52·5 cnt., Czerniowce-Wiedeń 71·1 cent., Stanisławów-Wiedeń 62·3 ct, Podwołoczyska-Wiedeń 66·1 ct., Brody-Wiedeń 59·1 ct. Ponieważ wagony krajowe, używane do przewozu bydła, zawierają w ogóle 16 kwadratowych metrów powierzchni ładunkowej, przeto zniżka opłaty, w powyższy sposób osiągnięta, wynosi co do jednego wagonu na wymienionych przestrzeniach 8 złr. 40 ct., 11 złr. 37·6 ct., 9 złr. 96·8 ct., 10 złr. 56 ct., 9 złr. 45·6 ct. W jednym wagonie w przecięciu mieści się 10 wołów, więc zniżka na opłacie transportu jednego wołu wynosi na powyższych przestrzeniach 84 ct., 1 złr. 13·7 ct, 99·6 ct., 1 złr. 5·6 ct. i 94·5 ct. Porównanie kosztów transportu bydła do Wiednia i Preszburga, z uwzględnieniem powyższej zniżki, wykazuje, jeżeli naprzykład weźmiemy Stanisławów jako miejsce, z którego transport odchodzi, 20 złr 9·8 ct. od wagonu na korzyść targowicy wiedeńskiej. Przed rokiem, o tej porze, różnica ta wynosiła tylko 10 złr. 13 ct. Zatem zdwoiła się co do hodowców, wysyłających swe bydło do Wiednia. Korzyść widoczna i niewątpliwa, bo oparta na rachunku, który każdy hodowca sam sprawdzić może.

Gdzie korzyść tak dobitnie w cyfrach się ujawnia, tam manewry komisyonerskie już nikogo obałamucić nie powinny.

⁂ **Bank krajowy.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej Banku krajowego. Przedmiotem obrad były prośby o pożyczki komunalne i hipoteczne

⁂ **Lwowsko-Czerniowieckie akcye kolejowe.** Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, rezultat wprowadzenia na giełdy niemieckie akcyj kolei lwowsko-czerniowieckiej, przeszedł wszelkie oczekiwania. Tak w Berlinie, jak Hamburgu i Frankfurcie papier ten utorował sobie od razu drogę i znalazł wielu chętnych nabywców.

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 5 czerwca 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwow.

Pszenica	gotowa	8·	8·50
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe	6·—	6·6[illegible]
usposobienie spokojne	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	6·50	7·—
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		6·50	7·50
usposobienie spokojne			
Rzepak nowy	. . .	10·25	11·25
Groch	do nasienia	—·—	—·—
	do gotow	6·—	9·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	4·50	5·50
Bobik	. . .	5·50	7·5[illegible]
Hreczka poszukiwana	.	7·25	8·[illegible]
Kukurudza		5·25	7·—
usposobienie spokojne			
Chmiel bez popytu, za 50 kilo		—·—	—·—
Chmiel nowy		55·—	60·—
Koniczyna czerwona		45·—	55·—
nominalnie	biała	50·—	60·—
	szwedzka	50·—	70·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		29·—	29·50

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, hreczkę oryginalną z Kurska, lucernę francuską z Montpelier, buraki Oberndorfskie „Mammoth“, — przyjmuje zamówienia na maszyny.

OSTATNIA POCZTA

W chwili zamknięcia *Gazety* nie nam jeszcze wiadome rezultaty głosowania w miastach galicyjskich. We Lwowie udział wyborców w godzinach przedpołudniowych był bardzo liczny, oddano bowiem do godziny 12tej około 13[illegible] kart głosowania.

Z powodu, iż do chwili zamknięcia *Gazety*, nie mogą dojść nas jeszcze telegramy o rezultacie wyborów z gmin miejskich, głosowanie bowiem w większej części miast zamyka się dopiero w godzinach między 5—8 po południu, wydamy dziś dla czytelników miejscowych **dodatek nadzwyczajny** o godzinie 8mej wieczor, a drugi **dodatek** jutro rano między 7—8, z zupełnym rezultatem wyborów.

Najj. Pan miał wyjechać wczoraj wieczorem na ośmiodniowy pobyt do Feldafing.

Monarcha złożył dnia 5 wizytę pożegnalną infantce hiszpańskiej, księżnej Izabelli, która tego dnia wyjechała do Nymphenburgu.

W zastępstwie Najj. Pana udał się pierwszy ochmistrz nadworny, ks. Hohenlohe do Regensburgu na pogrzeb zmarłego przed kilkoma dniami księcia Thurn-Taxisa, siostrzeńca Najj. Pani

Najd. Cesarzewicz złożył dnia b. m. wizytę królowi Milanowi, u którego zabawił przeszło godzinę.

Najd. Arcyksiążę Eugeniusz po dwudniowym pobycie w Wiedniu powrócił do swojej załogi w Pardubitz.

Książę Filip Koburski złożył przedwczoraj dłuższą wizytę królowi Milanowi, który bezzwłocznie potem rewizytował księcia.

Presse pisze: Zaczerpnięta z jednego z dzienników tryesteńskich wiadomość, jakoby Jego Ekscelencya pan Minister skarbu, dr. Dunajewski przybył do Rjeki i ztamtąd wyjechał do Dalmacyi, jest nieprawdziwą, gdyż pan Minister nie opuszczał wcale Wiednia.

Pan Minister handlu baron Pi[illegible] powrócił przedwczoraj z Antwerpii i Paryża do Wiednia.

Według telegramu z Czerniowiec do dzienników wiedeńskich, pan Minister baron Pino zawiadomił prezydenta rady krajowego, iż zrzeka się mandatu bukowińskiego, zdecydował się bowiem na przyjęcie mandatu z Karyntyi.

Hr. Hohenwart przyjął mandat, ...rowany mu przez Lublanę. Skutkiem ...go będą musiały odbyć się w kuryi gmin ...ejskich Górnej Krainy ponowne wy... Zdaje się, że zostanie tu wybrany Ernest Windischgrätz.

Pol. Corr. zamieszcza następujący ko...nikat: Z powodu pewnego wypadku, za...łego ostatniemi czasy, który w szerokich ...łach wywołał przykre wrażenie, Jego Ekscelencya p. Minister oświaty wi...dział się zniewolonym polecić ...szkolnym władzom krajowym, aby ...ak przy prowizorycznem jak i stałem usta...nawianiu nauczycieli szkół ludowych zarzą...dzały, nim zostanie wygotowany odnośny dekret, ewentualnie przed uczynieniem wniosku o obsadzenie lub prezentacyę, do...kładne dochodzenie co do moralnej prze...szłości odnośnych kandydatów (kandydatek). Osoby ubiegające się o posadę, które w po...wyższym kierunku nie są bez skazy, lub które w jakibądź sposób wydają się być po...dejrzane (*irgendwie behördlich beanständet erscheinen*) mają być bezwarunkowo usunię...te od służby nauczycielskiej. Reskrypt mi...nisteryalny czyni przy tej sposobności uwa...gę, że zawsze i we wszystkich wypadkach jednym z najważniejszych obowiązków przy obsadzaniu posad nauczycielskich jest do...kładne i sumienne badanie, czy odnośni kandydaci, oprócz formalnego uzdolnienia naukowego, co do którego mają się wyka...zać legalnemi świadectwami posiadają tak...że i w kierunku moralnym takie przymioty, które mogą obudzić zaufanie, iż potrafią sumiennie spełniać poruczone im obo...wiązki.

Dzisiaj wybierają, jak wiadomo, miasta galicyjskie, wielkie posiadło...ści Morawy, Szląska, Istryi, Gorycyi i Ka...ryntyi, gminy wiejskie Dalmacyi, wreszcie Izby handlowe w Styryi.

Jutro przystąpi do urny tylko wiel...ka posiadłość styryjska; pojutrze, w śro...dę, wybierają Izby handlowe w Ga...licyi, miasta w Dalmacyi i Izba handlo...wa tryesteńska; d. 11 b. m., we czwar...tek, wielka posiadłość w Galicyi i Izba handlowa w Dalmacyi. W piątek d. 12 b. m. nastąpi przerwa, a z dniem 13 b. m., w którym wybiera wielka posiadłość dalmatyńska zostanie zamknięty okres wy...borczy.

Cesarz Wilhelm odbył przed...wczoraj pierwszą po słabości prze...jażdżkę po mieście.

Reichsanzeiger ogłasza ustawę o roz...szerzeniu zabezpieczenia na różne gałęzie przemysłu i przedsiębiorstw.

Podróż króla Belgów do Ber...lina została na razie stanowczo zaniecha...ną i przyjdzie do skutku prawdopodobnie dopiero w późnej jesieni. Jak zapewniają z Berlina, powodem odroczenia jest stan zdrowia cesarza Wilhelma. Lekarze monar...chy zarówno, jak całe najbliższe jego oto...czenie, są zdania, iż nie byłoby rzeczą właściwą wystawiać cesarza na trudy, po...łączone z wizytą zagranicznego władcy. Cesarz, który chciał koniecznie powitać króla na swoim dworze, zezwolił ostatecz...nie, aby następca tronu wystosował list do Leopolda II z prośbą o zaniechanie na ra...zie podróży do Berlina. W odpowiedzi na to pismo, zredagowane w formie jak najo...ględniejszej, a zarazem najprzyjaźniejszej, nadeszła bezzwłocznie odpowiedź, w której król oznajmił, iż wizytę odkłada do pó...źnej jesieni.

Berl. Tagblatt otrzymuje od swojego korespondenta wiedeńskiego następującą depeszę:

„Według doniesień z Warszawy, car Aleksander w ostatnich dniach sierpnia przybędzie na manewra w Królestwie Pol...skiem i zamieszka przez dwa tygodnie w Libochonku pod Skierniewicami. Słychać, iż car uda się z tąd do Austryi dla re...wizytowania Najj. Cesarza Fran...ciszka Józefa.“

Według depeszy z Petersburga krążą tam pogłoski, że Afgańczycy nie...zadowoleni w najwyższym stopniu ze zbli...żenia się emira do Anglików powstali przeciwko Abdurrachmanowi. O...powiadają nawet, że Abdurrachman został zabity, że powstanie przybrało bardzo wielkie rozmiary i że niewiadomo, jaki los spotkał angielską komisyę delimi...tacyjną.

Radykalna lewica francuskiej Izby po...selskiej znalazła nowy powód najgłębszego niezadowolenia z prezydenta ministerstwa Brissona. Pobudką tej nowej niechęci było wystąpienie Brissona w Izbie przeciw wnio...skowi postawienia ministerstwa Ferryego w stan oskarżenia. Brisson oświadczył w ciągu głosowania, że Izba wyraziła już stanowczo swój zamiar przed dwoma miesiącami, gdy odrzuciła wniosek nagłości. Programem obecnego gabinetu było pokój i zgodę pomiędzy republikanami utrwalić. Nowa era nie powinna się rozpoczynać od podejrzeń i rozdwojeń. Interesem republiki jest w przedzeniu wyborów unikać bezprzedmiotowych dyskusyj. Do przyjaciół moich w tej Izbie, mogę się odezwać tylko w te słowa: Zamiast oglądać się wstecz, zwracajmy raczej baczność na przyszłość.

Oświadczenie powyższe wpłynęło na wynik głosowania, za co też radykalni nazywają Brissona „więźniem oportunistów“ Zupełnie inaczej się odzywali, gdy Brisson spowodował dekret sekularyzacyi Panteonu. Zachowanie się czerwonych żywiołów będzie prawdopodobnie nauką dla obecnego gabinetu.

W sobotę przyjęła Izba poselska kilka artykułów ustawy rekrutacyjnej i obradowała nad projektem ustawy wyborczej, komisya tej ustawy wnosi, ażeby Izba przyjęła zmiany w ustawie wyborczej, poczynione przez senat.

Według *Biura Reutera* z Kairu, pogłoski o wybuchu cholery w Egipcie są zupełnie bezpodstawne.

Według doniesienia *Polit. Corr.* z Paryża, myślą w kołach dyplomatycznych o planie neutralizacyi Egiptu.

Do Londynu przybył dnia 6 b. m. generał Lumsden, znany naczelnik komisyi, która miała uregulować granicę afgańsko-rossyjską.

Organ Chamberlaina, ministra handlu, oświadcza, że w ministerstwie angielskiem istnieją ciągle nieporozumienia i że znajdują się w tym samym stanie, co przed dwoma tygodniami, kiedy Chamberlain i Dilke protestowali przeciw ustawie wyjątkowej dla Irlandyi. Londyński korespondent dziennika wydawanego w Dublinie *Freeman Journal*, donosi, że mimo licznych zaprzeczeń gabinet Gladstona upadnie z pewnością w ciągu najbliższego tygodnia.

Z Madrytu donoszą o zamachu dynamitowym w Villanuova na dom senatora Ferrera; wybuch zrządził znaczne szkody a dwie osoby odniosło rany. Sprawcę uwięziono.

We wsi Museros pod Walencyą umarło trzynaście osób, dotkniętych epidemią choleryczną.

Dzienniki greckie donoszą o wybuchu niepokojów na Krecie, lecz szczegółów nie podają.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monachium, 8 maja. Najj. Cesarz austryacki przybył tu dzisiaj rano i wyjechał bezzwłocznie do Feldefing.

Praga, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki zwracają na to uwagę, iż znaczne podwyższenie ceł rossyjskich na maszyny, aparaty fabryczne, kotły parowe i t d. zada ciężki cios przemysłowi fabrycznemu w Czechach, zkąd wysyłano co roku znaczny zapas maszyn, przedewszystkiem dla cukrowarni rossyjskich. Czechy, które wysyłały do Rossyi co roku maszyn i aparatów fabrycznych za mniej więcej 3 miliony zł. będą zmuszone z powodu wysokich ceł zaprzestać dalszych wysyłek.

Berno, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z powodu przedwczorajszych nieporządków ulicznych, zaszłych z okazyi wyborów do Izby handlowej, burmistrz Winterhaller wydał do mieszkańców Berna zredagowaną w języku niemieckim i czeskim odezwę, w której wzywa, aby zaniechano zaburzeń porządku publicznego i nie zniewalano go do tego, iżby musiał drogą przymusową zapewniać poszanowanie dla ustaw.

Peszt, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczorajszy bankiet robotników odbył się we wzorowym porządku. Robotnik Hody wzniósł toast na cześć Najj. Państwa.

Peszt, 8 czerwca. (*Tel. pryw.*) Oficyalny *Nemzet* donosi, że w ministerstwie honwedów odbywają się narady nad projektem ustawy o pospolitem ruszeniu.

Londyn, 8 czerwca. Według zapewnienia *Daily News*, ambasada rossyjska w Londynie otrzymała w sobotę dalsze relacye z Petersburga, z których się pokazuje, iż rokowania jeszcze się nie ukończyły.

Depesza *Lloyda* z Perimu (z Arabii) pod d. 7 b. m. donosi: Obiega pogłoska, że okręt francuski *Renard*, który dnia 3 czerwca opuścił Obock i popłynął do Adenu zaginął z całą załogą. Angielsko-turecka kanonierka, wysłana dla odszukania zaginionych, powróciła bez żadnego rezultatu.

Londyn, 8 czerwca. *Daily Telegraph* pisze: Osiągnięto już porozumienie pomiędzy Anglią i Rossyą w sprawie afgańskiej. Brak tylko jeszcze ratyfikacyi ze strony jednego i drugiego mocarstwa. Rossya poczyniła ustępstwa w kwestyi linii granicznej w pobliżu Zulfikaru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 czerwca 1885, godzina 1, min. 50. Alp. Tow. górn. 36·60, Węg. akcye kredyt. 287·75, Akcye anglo-austr. 99·25, Akcye banku Union 78·10, Akcye kolei Karola Ludwika 248·25, Akcye kolei północnej 243·—, Akcye kolei południowej 139·—, Akcye kolei Alföld 184 75, Akcye kolei Elżbiety 297·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·—, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·80, Losy tureckie 96·25, Węgierska renta 98·55, Akcye banku związkowego 102 —, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¼, Węgierskie losy 116·50, Marka niemiecka —·—, Usposobienie ściśnione.

Wiedeń, 5 czerwca 1885 r. godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 8 czewca 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 288·40, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika 248·50, Południowa 139·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·86½, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·87 do 8·89 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 170·— do — żyto —·— m., spirytus 42 75, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica 47·30, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·— fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Przyjechali do Lwowa

dnia 8 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. W. hr. Poniński z Wołynia. I Agopsowicz z Bazaru. A. Agopsowicz z Trofanówki. K. Agopsowicz z Chomiakówki. M. Rudnicki z Rossyi B. Gurski z Mokrzan. O. Orłowski z Połowic. B Abrahamowi z z Targowicy. K. Teodorowicz z Michalcza. J. Łodyński z Milatyna.

Hotel Europejski

Pp. H. Prędowski z Rossyi. A. de Six z Wiednia I. Grossman z Wiednia. Dr. Kolpaczky z Rossyi W. Lenz z Przeworska.

Hotel Angielski

Pp. J. Milżecki z Rossyi. W. Gołębski ze Sławentyna. D. Mokrzycki z Żydaczowa. K. Wodziczko z Bursztyna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 8 czerwca 1885.

Barometr 737.58mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 19.8 C. Psychrometr wilgotny 17.0°C. Prężność pary 12.7mm. Wilgoć 74%. Zachmurzenie 0. Wiatr S_1. Ozon 4

Temperatura powietrza 15.8°R.

Barometr spada

Stan barometru nad poziom morza 761 98mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 26.6C

Najniższa temperatura w nocy 14 4 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 9 czerwca 1885

E. = — 1^m $2^s{}_{34}$ Θ_0 = 5^h 11m $48,_{867}$

Zachód słońca 8go czerwca o 8h. $3^m,_9$ wschód o 15h. $53^m{}_8$.

W czerwcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 13h $40m_9$; nów 12d 12h 18m, 2; pierwsza kwadra 19d 3h 24m, 6; pełnia 27d 0h 54m.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 5,h 5 w punkcie odziemnym (Apogeum) 27d 19h, 5.

Równanie czasu będzie do 15 czerwca ujemne potem do końca miesiąca dodatnie, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe, o ilość E. w prawdziwe południe, od 15 czerwca zaś do końca miesiąca odwrotnie.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na czerwiec dla Lwowa $759.^{mm}7$ średni stan temperatury $16°,_7$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

7 czerwca 1885.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$734,_{82}$	$733,_{68}$	$733,_{64}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$28,_4$	$22,_2$	$20,_0$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$19,_8$	$18,_6$	$16,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$11,_9$	$12,_8$	$11,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	42	64	66
Stan nieba.	1	1	1
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	—
Moc wiatru.	1	1	0
Ilość opadu mierzonego o 2^h $0,^{mm}{}_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $29,_0$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $15,_4$			
Elektryczność powietrza, woltów	110	75	67

(N. B. 8/6 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 9/6 1885).

Przy wietrze o zmiennym kierunku od SW do SE. i średniej temperaturze dnia około $22,_0$C. stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się powiększa, burza chwilowa prawdopodobna zresztą pogodnie.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 16 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 17 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 13 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 38 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 45 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 15 rano i o godz. 3 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 06 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 1 min. 55 po południu pociąg kuryerski, o godz. 2 min. 45 rano i o god. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze. o godz. 9 min. 2 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 52 min. 8 rano i o godz. 3 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 czerwca 1885.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	247	—	250	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	55	100	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	55	100	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	15	102	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	10	14	10	24
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	24¾	1	26¾
100 marek niemieckich	60	50	61	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 czerwca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.75
luty-sierpień	82.60	82.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.05	83.20
kwiecień-październik	83.15	83.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.25
„ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.30	139.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.50	169.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.—	152.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.70	98.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.30	108.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	102.—
Galicyi	101.40	102.10
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.25	101.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.50	100.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290.60	290.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	586.—	589.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	859.—	861.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	460.—	462.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.50	258.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2432	2438
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249.—	249.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	230.50	231.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.75	298.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	139.80	140.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177.—	177.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.15	82.65
z r. 1884	88.40	88.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.75
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.50	46.50
Palffego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	15.1[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.5[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.[illegible]
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.[illegible]
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	2[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	[illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.27.50	49.32[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.88.[illegible]
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.[illegible]
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.85.—	9.36.[illegible]
Rossyjski imperyał	10.17.—	10.20.[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.[illegible]

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 6 czerwca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	45
„ „ „ w srebrze	82	95
Renta w złocie	107	90
5 prc. austr. rent marcowa	98	55
Akcye banku wiedeńskiego	858	—
„ „ kredytowego	288	50
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	86
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	60	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 2248. (3535 2—3)

Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu, z 25 kwietnia 1885 l. 2149, uznano Rozalię Chowaniec z Tylicza za marnotrawczynię.

Kuratorem ustanowiono Antoniego Truchana.

Krynica, dnia 11 maja 1885.

L. 6768. (3539 2—3)

Iwan Sadowski z Lisiatycz uznany marnotrawcą. Kuratorem Jać Bernyk.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, 8 maja 1885.

L. 3746. (3541 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie uznał Dmytra Huydka z Krasnostawiec za marnotrawcę, ustanawiając dlań kuratora Mikołaja Peczeniuka.

Śniatyn, 4 kwietnia 1885.

L. 7667. (3550 2—3)

Antonina Hahndorfowa żona inżyniera wiertniczego z Jaworznia, z powodu stępienia umysłowego, oddaną została pod kuratelę.

Kuratorem jej mąż Ferdynand Hahndorf

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 22 maja 1885.

L. 4214, 4215. (3570 2—3)

Jędrzej Kłosowski z Kopani i Wasyl Pełech z Janczyna uznani marnotrawcami, kuratorem pierwszego Michał Matkowski z Kopani, a drugiego Iwan Maruniak z Janczyna.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany, 24 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 32085. (3696 2—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8 maja r. b. l. 45955, komisya reambulacyjna, tycząca się uzupełniających budowli na stacyach Starzawa, Krościenko, Olszanica i Załuż, pierwszej węgier. galicyjskiej kolei żelaznej i urządzenia nowych stacyi kolei tej w Ustyanowy i Uhorcach, odbędzie się na dniu 25go czerwca r. b. i w dniach następnych.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z odnośnemi planami w dotyczących urzędach gminnych przez dni 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 we właściwem c. k. Starostwie, albo też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Lwów, dnia 2 czerwca 1885.

Zl. 6973. (3707 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol in der Rechtssache des Alois Lemberger wider Leib Aspis wegen 142 fl. 94 kr. öW. sug. wird für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adolf Herz zum Curator Herr Adv. Dr. Mantel mit Substituirung des Herrn Adv. Dr. Horowitz bestellt mit Dekret versehen, dem Ersteren der h. g. Executionsbescheid vom 29 November 1884, Zl. 14768, sowie der h. g. Bescheid vom 23. Mai 1885, Zl. 6973 zugefertigt und hievon der Abwesende durch Edikte verständigt.

Tarnopol, am 23. Mai 1885.

L. 126. (3701 1—3)

Na podstawie uchwały Wydziału przemyskiej Izby adwokatów, z 3 czerwca 1885 l. 126, p. dr. Władysław Grabowski, wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, 3 czerwca 1885.

Zl. 15530. (3686 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden alle diejenigen, welche das dem Stefan Szwed angeblich in Verlust gerathene, auf den Namen Stefan Szwed lautende Einlagsbüchel der galiz. Sparkassa in Lemberg Nr. 22923 über 1000 fl. in Händen haben dürften, aufgefordert, solches binnen 6 Monaten von der letzten Kundmachung dieses Ediktes dem Gerichte um so gewisser vorzulegen, oder ihre allfälligen Rechte darzuthun, widrigens das obige Sparkassabüchel auf Ansuchen der Parthei für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, den 4 April 1885.

L. 1539. (3670 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę z Jabłońskich Diaczek, że Marya z Jabłońskich Diaczek zgłosiła prawo własności do realności pod l. wyk. hip. 433 w gminie katastralnej Uhnów z miejscowością Zastawie położonej na jej imię zapisanej, że w tym celu audyencyę sądową po myśli §. 8 ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 nr. 95 dz. p. p. na dzień 23 czerwca 1885 o godz. 8 rano ustanowiono i że dla niej kuratora ad actum w osobie Jana Flisowskiego, burmistrza miasta Uhnowa zamianowano.

Wzywa się przeto też z życia i miejsca pobytu niewiadomą, aby na wyznaczonym terminie lub osobiście się jawiła lub też zamianowanemu kuratorowi środków ku swej obronie dostarczyła w przeciwnym razie ztąd wynikłe złe skutki sama sobie przypisze.

Uhnów, dnia 14 marca 1885.

L. 4369. (3571 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jwana Kopyrki z Wujskiego, celem doręczenia mu t. s. uchwały hipotecznej z dnia 30 grudnia 1884 l. 10896, kuratorem dra Flakowicza adwokata w Sanoku.

Sanok, dnia 15 maja 1885.

L. 21871. (3548 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego, a mianowicie:

1) listu zastawnego 5 prc. na 1000 zł. l. 13132 numer porządkowy 2063, wydanego wskutek rozporządzenia Dyrekcyi wspomnianego Towarzystwa do l. 4243 z kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1885, ostatni 30 grudnia 1899 jest płatny,

2) listu zastawnego pięcioprocentowego na 1000 zł l. 13058 numer porządkowy 1904, wydanego wskutek rozporządzenia Dyrekcyi do l. 3504 z kuponami, z których pierwszy 30 czerwca 1885, ostatni 30 grudnia 1899 jest płatny,

ażeby takowe sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie listy te po upływie trzech lat, licząc od dnia płatności ostatniego z temi listami wydanego kuponu, t. j. od dnia 30 grudnia 1899, kupony zaś po upływie jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego z nich począwszy, za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 9 maja 1885.

L. 12093. (3281 3—3)

C. k. sąd powiatowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Ringla, iż przeciw niemu w dniu 5 maja 1885 l. 12093 Towarzystwo kredytowe rękodzielników i przemysłowców w Krakowie wniosło pozew wekslowy, w skutek którego polecono pozwanemu zapłacenie powodowi Sy. 54 zł. w. a. z pn., oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratora adw. dr. Szotowicza w Krakowie, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winien

Kraków, dnia 5 maja 1885.

L. 11547. (3280 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Szczepanowskiego, iż przeciw niemu w dniu 28 kwietnia 1885 l. 11547 Henryk Klimontowicz wniósł pozew, wskutek którego polecono pozwanemu zapłacenie powodowi sumy 950 złr. w. a. z pn., oraz że dla pozwanego ustanowiono kuratorem adw. dr. Paszkowskiego w Krakowie, któremu pozwany środków obrony udzielić, albo też innego pełnomocnika zamianować i o tem sąd zawiadomić winien.

Kraków, 1 maja 1885.

L. 1857. (3671 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Łysiaka (syna Leona), że Jan Skrypczuk (syn Leona) zgłosił prawo własności do realności pod l. wyk. hip. w gminie katastralnej Uhnów z miejscowością Zastawie położonej, na jego imię zapisanej do parc: grunt: l. 96 1539/1 2247/2 i 2218/2 w wyk. hip. 807 gminy katastr. Uhnów z miejscowością Zastawie, na rzecz jego zamieszczonych, że w tym celu audyencyę sądową po myśli §. 8 ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871, l. 96 dz. pp. na dzień 23 czerwca 1885, o godzinie 8 rano ustanowiono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Flisowskiego, burmistrza miasta Uhnowa zamianowano.

Wzywa się przeto tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby na wyznaczonym terminie, lub osobiście się jawił lub też zamianowanemu kuratorowi środków ku swej obronie dostarczył, w przeciwnym razie ztąd wynikłe złe skutki, sam sobie przypisze.

Uhnów, dnia 14 marca 1885.

L. 171. (37[illegible])

Wydział krakowskiej Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że pan dr. Leon Eibenschütz, adwokat krajowy w Krakowie, z dniem 1 październik 1885, przesiedla się do Wiednia.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, 22 maja 1885.

Prezes

Szlachtowski.

L. 31761. (3616 3—[illegible])

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na dniu [illegible] czerwca r. b., odbędzie się komisya reambulacyjna celem dodatkowego postawienia grobli zamykających przy kolei transwersalnej w Zagórzanach.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Zagórzanach, przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu, wniesione być mogą w przeciągu 14 dni, w Gorlickiem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 maja 1885.

Zl. 17872. (3327 3—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird aus Anlaß des Gesuches des Albert Dousa Duhm der gegenwärtige Besitzer der auf die Sume 700 Gulden öW lautenden vom Albert Duhm zu Gunsten des Albert Dousa Duhm subscribirten Polizze der Lebensversicherungs Assotiation der ehemaligen allgemeinen Galizischen Versicherungsgesellschaft zu Lemberg de dato 1. Jänner 1872 Nr. 819 aufgefordert dieselbe binnen einem Jahre sechs Monaten und drei Tagen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes angerechnet, dem hiesigen Gerichte um so gewisser vorzulegen, als sonst nach fruchtlos verstrichener Frist die oberwähnte Polizze für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, 18. April 1885.

L. 4356. (3370 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Klisiewicza, że rezolucyą z dnia 18 grudnia 1883 l. 4444, wedle której Wojciech i Józefa małżonkowie Piękosiowie na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży w Dembicy dnia 18 sierpnia 1883 l. rep. 3681 zeznanego, za właścicieli realności wyk. hip. l. 2 gminy Wola wielka objętej, zaintabulowani zostali, ustanowionemu kuratorowi Józefowi Grychowi doręczona została. C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 15 listopada 1884.

Licytacye.

L. 8776. (3486 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Arona Gewolba w kwocie 25 zł. w. a. z pn., odbędzie się dnia 6 lipca, dnia 6 sierpnia i dnia 7 września 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 81 ks. Koszyce małe, Zofii Warchołowej własnej.

Cena wywołania 70 zł. w. a.

Wadyum 7 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 11 maja 1885.

L. 2263 (3514 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia kwoty 84 zł. 52 ct. z przynależytościami na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 16 subrep. 144 w Twierdzy, dłużnika Kaspra Hrycaka własnej, w trzech terminach, a to: dnia 1 lipca, dnia 5 sierpnia i dnia 9 września 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 złr. zaś wadyum 45 zł. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tut. registraturze.

Sądowa Wisznia, 30 kwietnia 1885.

L. 2217. (3525 2—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 9 rat po 72 zł. w. a. z procentem po 8 prc., tudzież resztującego kapitału w kwocie 966 zł. 7 ct. z pn. publiczna licytacya realności Antoniego Chodackiego w Filipowicach położonej, lwh. 42 objętej.

Cena wywołania 2880 zł.

Wadyum 288 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 kwietnia. 1885.

L. 2322. (3526 2 3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, 14go września 1885, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie 9 rat po 37 zł. 50 ct. z procentem po 8 prc. i resztującego kapitału w kwocie 254 zł. 14 c.t w. a. z pn., publiczna licytacya realności Maryi Kapelanowej, a właściwie tejże masy spadkowej w Brodłach i Mirowie położonej lwh. 97 objętej.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 1 maja 1885.

L. 2935. (3531 2—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, i 14 września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie: 5 rat po 17 złr. 50 ct. z procentem po 8 prc. i resztującego kapitału w kwocie 325 złr. 71 ct. z pn. publiczna licytacya realności Grzegorza i Kataryny Kuciow w Zalasiu położonej l. w. h. 243 i 269 objętej.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 2 maja 1885.

L. 2216. (3527 2—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, 14go września 1885, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie ośmiu rat po 65 zł. z procentem po 8 prc. i reszty kapitału w kwocie 706 zł. 92 ct. z pn. publiczna licytacya realności Mojżesza Majera 2im i Scheindli Rozbachow w Krzeszowicach położonej, lhw. 62 objętej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 30 kwietnia 1885.

L. 2415. (3528 2—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia, 14go września 1885, zawsze o 10tej rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, mianowicie resztującej raty w kwocie 2 zł. 24 ct., sześciu rat po 22 zł. 50 ct. i jednej raty w kwocie 20 zł. 32 ct., procent: 8 prc. z pn., publiczna licytacya realności Jerzego i Wiktoryi Hauserów w Regulicach położonej, lwh. 98 objętej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 30 kwietnia 1885.

L. 2508. (3529 2—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie: raty w kwocie 16 złr., i sześciu rat po 33 złr. 75 ct. z procentem zwłoki 8 prc. z pn., publiczna licytacya realności Ludwiki z Kurdzielow Janasowej w Krzeszowicach położonej, l. w. h. 184 objętej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 30 kwietnia 1885.

L. 2509. (3530 2—3)

W dniach 6 lipca, 10 sierpnia i 14go września 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie: reszty 12tej raty w kwocie 8 złr. 70 ct., 5 rat po 15 złr. i resztującego kapitału 68 zł. z procentem po 8 prc. z pn., publiczna licytacya realności Jana Maciejowskiego w Miękinie położonej, l. w.h. 38 objętej.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, dnia 2 maja 1885.

L. 2772. (3667 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 czerwca 1885, i 16go lipca 1885, powyżej ceny szacunkowej, licytacya 7/14 części realności według wykazu hip. 1008 gminy Gródka Iwana i Ołeksy Łebedyńskich własnej, na rzecz Katarzyny Slipko pto 80 złr. zpn.

Cena wywołania 85 złr wadyum 8 zł. 50 cnt. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Adolfa Henzego, c. k. notaryusza w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 6 sierpnia 1885, godz. 10 rano.

Gródek, 23 marca 1885.

L. 4903. (3665 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że na dzień 25 czerwca, 30 lipca i 3 września 1885, każdym razem o 10tej godzinie rano, przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 187 w Bukowsku wieś położonej, dłużnika nieobjętej masy po Pawle Hnat własnej, się odbędzie.

Wadyum wynosi 20 złr. resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Bukowsko, 30 marca 1885.

L. 4092, (3683 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 700 złr. w. a z pn, przeprowadzoną zostanie w dniu 30 czerwca 1885 o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 280 w Oświęcimie położonej, dłużników Emanuela i Feische Lauferów własnej a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej na 3795 złr. podanej.

Wadyum 379 złr. w. a, kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufmann.

C. k sąd powiatowy.

Oświęcim, 29 kwietnia 1885.

L. 2850. (3678 2—3)

W dniach 24 czerwca 1885, 22 lipca 1885 i 26 sierpnia 1885, godzinie 10 rano przeprowadzi sąd sprzedaż realności pod n. k. 12|6 w Krecowie, Onufrego Dobosza i małolet. spadkobierców Pawła Szczura na rzecz Zakładu kredytow. włościańsk. pto 157 złr. 67. cnt. z pn., cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bircza, dnia 10 maja 1885.

L. 5093. (3684 2—3)

Celem przeprowadzenia dozwolonej już tut. sąd. rezolucyą z 30 listopada 1881 l. 5560, egzekucyjnej sprzedaży 3/5 części gruntu „Łaz“ pod nr. 232/255, na Zasolu w Oświęcimie położonego, Bernarda i Fani małż. Wasserbergów własnego, a to na zaspokojenie pretensyi Karola Hämpla, w kwocie 600 złr. a. w. z pn., wyznacza się dwa terminy licytacyjne, a mianowicie: na dzień 26 czerwca i 30 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowym.

Na obu powyższych terminach, nastąpi sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, a w razie nieuzyskania takowej, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 30 lipca o godz. 3 po południu, na który się wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do wniosków większości, uważani będą, poczem trzeci termin, na którym sprzedaż i niżej ceny szacunkowej nastąpi, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 1400 złr. Wadyum 140 złr.

Protokół opisania, oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 15 października 1885.

L. 1431. (3721 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Bank włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 300 złr. wa. zpn. publiczną licytacyę realności w Kleparowie Anny Galar własnej w wyk. hip 74 gminy Kleparów zapisanej na dzień 10 czerwca 1885, i 9 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw S. II.

Poręczne 60 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej. Dla ułatwiających warunków wyznaczono termin na 9 lipca 1885, o godzinie 4 po południu. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Smolka.

Lwów, 31 stycznia 1885.

L. 4836. (3720 1—3)

C k. sąd powiat. miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Zakład kred. włość w likwidacyi wywalczonej sumy 98 złr. i 119 złr. 69 cnt. wa. zpn. publiczną licytacyę realności Ignacego i Anastazyi Goreckich własnej w wyk. hip. l. 587 i 588 gminy Jaryczów nowy zapisanej na dzień 11 czerwca 1885, 9 lipca 1885 i 6 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 40 złr. Cena wywołania 400 złr. W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w ts. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Dulęba.

Lwów, 16 kwietnia 1885.

L. 12311. (3722 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. II. dla okolicy miasta Lwowa uwiadamia iż na żądanie uprz. Zakładu kredyt. włość. w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 222 złr. 92 cnt. z większej 250 złr. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 20 czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 zł. 57 cnt. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. przymusowa sprzedaż realności spadkobierców śp. Tomasza Pernala własnej w Basiówce wyk. hip. 68 objętej w drodze publicznej licytacyi w dniu 11go czerwca 1885 i w dniu 9 lipca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 900 złr. a chęć kupna mający złożyć ma jako wadyum 90 złr. w gotówce w obligacyach państwa. Sprzedaż uskuteczenioną zostanie na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej. Bliższe warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, 12 grudnia 1884.

L. 1004. (3714 1—3)

C k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izaaka Tuch w kwocie resztującej 78 złr. 50 cnt. zpn. odbędzie się dnia 16 czerwca, 14 lipca i 17go sierpnia 1885, zawsze o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności nr. 70 w Skorodnem Jaśka Chruneja własnej.

Cena wywołania 260 złr.

Wadyum 26 złr.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania wspomnianej realności można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Lutowiska, 31 marca 1885.

L. 3058. (3742 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w skutek prośby c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem ściągnięcia należytości 500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tym c. k. sądzie wymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Michała Kapiciaka własnej, w Lachowicach podróżnych, pod l. k. 80 subrep. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 stycznia 1870, wymienionymi gruntami i przynależytościami w dniach 11 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1885, każdym razem, o 10 godzinie przed południem, na których pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 700 złr. w. a., w trzecim i niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzielaniu pożyczki, przyjęta w sumie 700 złr. w. a., poręczne 10 prc. czyli w krągłej sumie 70 złr. w. a.

Resztę warunków, wolno w tutejszym sądzie wglądnąć.

Żurawno, dnia 19 grudnia 1884.

L. 2236. (3717 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni ogłasza, że w dniu 24 czerwca, w dniu 29 lipca i w dniu 2 września 1885, każdym razem, o godzinie 11 rano, odbędzie się w sądzie publiczna, sprzedaż gruntu, pod l. k. 15 w Mokrzanach wielkich położonego, Michała Charowicza własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, na zaspokojenie pretensyi Salamona Greifa, w kwocie 30 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 185 złr. Wadyum 18 złr. 50 ct. Na pierwszym i drugim terminie, zostanie ten grunt tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej sprzedany.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Sądowa-Wisznia, 30 kwietnia 1885.

L. 26858. (3614 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy kamienia tłuczonego do utrzymania gościńców państwowych w lwowskim okręgu budowniczym, a mianowicie:

1) dla gościńca krakowskiego w okresie trzechletnim 1886, 1887 i 1888, zaś

2) dla gościńca podolskiego na rok 1886;

odbędzie się dnia 25 czerwca 1885 w c. k. Strarostwie we Lwowie publiczna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1886 wynosi:

na gościniec krakowski 3366 metr. sześc. w cenie fiskalnej 12788 zł. 19 ct.

na gościniec podolski 2070 metr. sześc. w cenie fiskalnej 7797 zł. 60 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie, najdalej do godziny 12tej w południe, wnoszone być mają oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i 5 prc., wadyum z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale także literami.

Oferty nieułożone według wzoru przepisanego §. 45 warunków licytacyi, lub nie wniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L. 3551. (3284 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego dozwoloną została w celu ściągnięcia 3 rat pożyczkowych po 1320 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż przymusowa dóbr Czernelica, I z przyległościami: Kosówka, Andrychówka, Podzamcze, Kitówka i Winograd w wyk. hip. 159 na karcie własności B. poz. 8 i dóbr Czernelica III z przedmieściem Andruchówka wedle wyk. hip. 161 B. poz. 5 na imię Mikołaja Petrowicza intabulowanych, w jednym na dzień 27go czerwca 1885 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym terminie, że pomienione dobra za lub niżej ceny szacunkowej w kwocie 140.000 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, lub za jakąkolwiek bądź cenę zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 7000 złr. w. a., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 31 kwietnia 1885.

L. 2047. (3657 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 314 zł. 18 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 26 czerwca, 7 sierpnia i 4 września 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 216 w Wilczej Woli położonej, lwh. 401 objętej, Jędrzeja Sudoła własnej.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 złr.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Sokołów, 14 kwietnia 1885.

L. 5091. (3500 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia przyznanej Towarzystwu zaliczkowemu od Jakóba Stawarza, Michała Bienia i Jana Łątki sumy 270 zł. w. a. z pn, odbędzie się w dniach 1 lipca 1885, dnia 4go sierpnia 1885 i dnia 9 września 1885, każdym razem o 10 godzinie rano sprzedaż przez publiczną licytację.

a) realności ut. wyk. hip. l. 235 gminy Siedliska, dłużnika Jakóba Stawarza własnej.

Cena szacunkowa 410 zł.

Wadyum 41 zł.

b) realności ust. wyk. hip. l. 125 gm. Siedliska, dłużnika Michała Bienia własnej.

Cena szacunkowa 870 zł.

Wadyum 87 zł.

c) $^1/_5$ części realności ut. wyk. hip. l. 107 gm. Siedliska, Jana Łątki własnej.

Cena szacunkowa 1250 złr.

Wadyum 125 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, jakoteż protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tuchów, dnia 17 grudnia 1884.

L. 1820. (3397 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi p. Kazimierza Winnickiego w kwotach 3000 dukat. holld. i 5000 dukat. holld. z pn., publiczną sprzedaż dóbr Łużna z przyległościami Łużna górna, Łużna dolna, Zaborówka, Pogwizdów, Wesołów, Lisiaki, Krzysztosiówka, Podlesie, Kaplica i Niżnie, w powiecie gorlickim położonych, p. Władysława Skrzyńskiego, z podstawieniem tegoż dzieci w prawem małżeństwie spłodzonych i spłodzić się mających, a w razie nieistnienia takowych z podstawieniem p. Heleny ze Skrzyńskich hr. Ostrowskiej własnych, w dwóch terminach: dnia 30 czerwca 1885 i dnia 4 sierpnia 1885, o godzinie 10 przed południem.

O rozpisaniu niniejszej przymusowej publicznej sprzedaży zawiadamia się strony sporne, c. k. urząd podatkowy w Gorlicach, oraz wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych, którzyby prawo zastawu na powyższych dobrach po dniu 31 stycznia 1885 uzyskali, jakoteż niewiadomych z życia i pobytu Abrahama Holländera, Mendla Ollinera, Niel Leser, Wita hr. Żeleńskiego, Erazma Gołuchowskiego i tychże z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, wreszcie tych, którymby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie zapaść mające, nie mogły być doręczone, do rąk kuratora p. adwokata dr. Janczury w Nowym Sączu i przez edykta.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w tutejszej registraturze są do przeglądnienia.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 4 kwietnia 1885.

L. 5206. (3333 3—3)

W kalwaryjskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się w dniach 24go czerwca 1885 r., 21go lipca 1885 r. i 19go sierpnia 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż hipotecznej realności pod l. k. 6, w Bugaju położonej, Antoniego Pająka własnej, na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego w Krakowie w kwocie 74 złr. 37 ct. w. a. z pn.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub powyżej tejże, zaś na trzecim także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za cenę, równającą się wszystkim tę realność obciążającym długom hipotecznym sprzedaną zostanie.

Gdyby na tych trzech terminach realność rzeczona sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 26 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano, na który się wszystkich wierzycieli do sądu wzywa.

Cena wywołania 270 złr. w. a.

Poręczne 27 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Marek z Wadowic.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze tutejszej.

Kalwarya, dnia 26 września 1884.

L. 5714. (3290 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Sosabowskiego przeciw Julii Joannie dw. im. Sosabowskiej o 150 złr. w. a. z pn., przeprowadzoną zostanie dnia 26go czerwca 1885 o 10tej godzinie z rana w tusądowym biurze IV publiczna przymusowa sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. $33^4/_4$ w Stanisławowie położonej.

Cena wywołania 1982 złr. 50 ct.

Wadyum 50 złr. w. a.

Na terminie wyż oznaczonym sprzedaną zostanie rzeczona połowa realności także niżej ceny szacunkowej, za cenę najwięcej ofiarowaną.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 6 czerwca 1884 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu lub wcale nie; lub wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem adwokata p. dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adwokata p. dra Łubińskiego.

Stanisławów, dnia 2 maja 1885.

L. 12313. (3424 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, składającej się z 5 rat po 30 zł. i reszty kapitału w kwocie 558 złr. 38 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 czerwca, 21 lipca i 21go sierpnia 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 14 i 15 w Prądniku czerwonym Antoniego i Julii Michalskich.

Cena wywołania 3650 zł.

Wadyum 365 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 sierpnia 1885, o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest dw. dr. Boroński, z substytucyą adwokata doktora Leszko w Krakowie.

Kraków, 24 kwietnia 1885.

L. 22001. (3673 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze w skutek prośby Salamona Ber Bergera dnia 31go grudnia 1884 do l. 72078 wniesionej, dozwala się celem zaspokojenia resztującej pretensyi 650 złr. w. a. z 24 prc. odsetkami, od dnia 24go czerwca 1877 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 6 złr. 47 ct., już przyznanemi i kosztami obecnie w kwocie 15 złr. 47 ct. w. a., się przyznającemi; przymusowa publiczna sprzedaż:

a) sumy 100 dukatów holl. z pn., jak dom. 56 pag. 189 n. 56 on. w stanie biernym realności pod l. $49^3/_4$ na rzecz Chaima Mojżesza 2 im. Hüssa, względnie jak dom. 239 pag. 16 n. 95 on. na rzecz masy spadkowej tegoż pierwotnie zaintabulowanej;

b) sum 1481 zł. wal. wied. i 800 zł. wal. wied. z pn., jak dom. 48 pag. 507 n. 28 on., dom. 50 pag. 512 n. 52 on., pag. 512 n. 53 on., a w jednej połowie na rzecz Chaima Mojżesza 2 im. Hüssa względnie jak dom. 239 pag. 16 n. 95 on. jego masy spadkowej, a w drugiej połowie na rzecz Chai Racheli Hüss zaintabulowanych, które to sumy pod a) i b) poszczególnione egzekwowanej pretensyi za hipotekę służące, wedle uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 20go grudnia 1884 l. 37904 ze stanu biernego realności nr. $49^3/_4$ we Lwowie położonej wykreślone i na cenę kupna tejże realności dotychczas jeszcze nie prawomocnie przeniesione zostały i przeprowadzenie tej licytacyi przy udzieleniu ekstraktu tabularnego poleca się c. k. notaryuszowi p. drowi Blumenfeldowi jako komisarzowi sądowemu, pod następującemi warunkami:

I. Sumy te sprzedane będą ryczałtem z wszelkiemi przynależytościami i prawami, jednakowoż bez wszelkiej jakiejkolwiek rękojmii co do należytości, płynności i ściągalności; jako cenę wywołania ustanawia się co do sumy 100 # holl. z pn. odrębnie licytować się mającej, odpowiednio obecnemu kursowi dukatów kwotę 575 zł. w. a., zaś co do sum 1481 zł. i 800 zł. z pn., łącznie licytować się mających, nominalną według rozporządzeń co do spłat pieniężnych obliczoną wartość 958 zł. 2 ct.

II Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach tj. dnia 17 czerwca 1885, dnia 1 lipca 1885 i dnia 15 lipca 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w kancelaryi powyż wymienionego c. k. notaryusza.

Przy pierwszych dwóch terminach sumy te sprzedane zostaną tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

III. Każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności.

Wadyum będzie najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom bezzwłocznie zwróconem.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze, wyciąg tabularny zaś u p. delegowanego c. k. notaryusza dra Blumenfelda.

Zarazem zawiadamia się, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Pessli Rubisch i Arnolda Günsberga, ewentualnie dla ich niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, tudzież dla tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26go listopada 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z 24go kwietnia 1885 l. 2200 lub późniejsza dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, kuratorem adw. dr. Bodek z substytucyą adw dr. Emila Byka ustanowiony został.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1885.

C. k. Radca sądu krajowego.

Konkursa.

L. 2112. (3700 1—3)

Celem obsadzenia posady prokuratora państwa, przy nowo utworzyć się mającym sądzie obwodowym w Suczawie, z poborami VII klasy rangi, tudzież zastępcy prokuratora państwa z poborami VIII klasy rangi, rozpisuje się niniejszem na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, z dnia 10 marca 1885 l. 4344, konkurs.

Ubiegający się o te posady, mają swoje należycie udokumentowane, do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść w przepisanej drodze, najdalej do dni 14 od ostatniego ogłoszenia, w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.

Lwów, 3 czerwca 1885.

L 89. (3668 2—3)

Dyetaryusz uzdolniony do prowadzenia ksiąg gruntowych, oraz biegły w manipulacyi sądowej, władający obu językami krajowemi i językiem niemieckim, z pięknem szybkiem pismem, zostanie przyjętym za miesięcznem wynagrodzeniem w miarę uzdolnienia, 25 do 30 złr. a. w.

Podania świadectwami poparte, własnoręcznie pisane, wnieść należy do dnia 20 czerwca 1885, do naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Łopatynie

Łopatyn, 2 czerwca 1885.

Kocowski

c. k sędzia powiatowy.

L. 15529. (3675 2—3)

K O N K U R S

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Czerlanach, w powiecie Grodeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr., z rocznemi poborami: płacy 300 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 80 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni, do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 1 czerwca 1885.

Upadłości.

Nl. 52/KK. (3634 3—3)

Von Seite des k. k. Landesgerichts-Rathes Piątkowski als Konkurskommissärs wird kundgemacht, daß zur Liquidirung und Rangbestimmung der, zur Konkursmasse des S. H. Kusmer nachträglich angemeldeten Forderungen eine besondere Liquidirungstagfahrt im Sinne § 123 K. O. auf den 12. Juni 1885, 10 Uhr Vormittags, im Bureau Nr 6 bestimmt wurde, wovon sämmtliche Gläubiger im Wege dieses Ediktes verständigt werden.

Tarnopol, den 18 April 1885.

L 4093. (3636 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. pr. p. położony majątek Towarzystwa wzajemnego kredytu dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Białymkamieniu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, (Gegenseitiger Credit Verein für Handel, Gewerbe und Agricultur in Białykamień, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.)

Kierownictwo tego konkursu porucza c. k. adjunktowi p. Garwolińskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia p. dr. Heynego Ludwika adwokata krajowego w Złoczowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza termin na dzień 9 czerwca 1885, o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego odbyć się mający.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociaż by o nią spór był w toku, zgłosić w tymże c. k. sądzie obwodowym jako handlowym, wedle przepisu ord. konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 7 lipca 1885, i podać ją na terminie na dzień 4 sierpnia 1885, o godz. 10 przed południem, u wymienionego komisarza konkursowego, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy się zgłoszą ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotyczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie Na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ord. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 23 maja 1885.

L. 8286. (3656 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Schaje Hallera w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d p. p z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Brzeski.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tadzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 12 czerwca 1885, o godzinie 4 po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 6 lipca 1885 stósownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 28 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin zawarcia ugody, w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przewolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 2 czerwca 1885.

L. 22643. (3689 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem wierzycieli masy rozbiorowej Hermana Goldsteina, że po odbytym dnia 4 maja 1885 terminie do obioru wyznaczonym zatwierdza tymczasowego zawiadowcę adwokata dr. Lehmana w tej funkcyi nadal i mianuje zastępcą tegoż adwokata dr. Raresa.

Lwów, dnia 16 maja 1885.

L. 20518. (3688 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Leopolda Pollaka, że termin likwidacyjny względnia do przeprowadzenia ugody, na dzień 15go czerwca 1885 o godz. 10 przed południem wyznaczonym został.

Lwów, dnia 23 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 49. (3711)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Tonie, z miejscowościami Brzeźnica i Błonie, złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a dnia ... czerwca 1885, przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa, dnia 3 czerwca 1885.

L. 4085. (3481 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Sławkowice, Wola Podłażańska i Syneczów, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Dziewin, Bieńkowice i Świniarów, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Czułów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wiśnicz Miasto i Wiśnicz stary, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Przyborów i Doły, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Tarnawka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Radomyśl, w okręgu sadu powiatowego w Rozwadowie;

Rogoźnica z miejscowością Wola Cicha, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Młodów, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Czyrna i Biała niźnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Męcina Mała i Pętna, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Barwałd dolny, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach.

Ponikiew z miejscowościami:

Kozieniec, Kaczyna i Hobot, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 grudnia 1883 l. 21741, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1885, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 września 1885 włącznie w tym sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 11 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 5302. (3697 1—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 1 czerwca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na opróżnioną przy tutejszym szpitalu powszechnym posadę sekundaryusza z roczną płacą 400 złr. i dodatkami a mianowicie: wolnem pomieszkaniem w zakładzie, wiktem, opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę mają dołączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia;

b) świadectwo zdrowia i dowód uwolnienia od wojska;

c) dyplom doktora wszech nauk lekarskich i

d) wywód dotychczasowej praktyki.

Podania, zaopatrzone w powyższe wywody, należy wnieść **najdalej do 3 lipca b. r.** do Magistratu miasta Tarnowa

Tarnów, 3 czerwca 1885.

Burmistrz: **W. Rogoyski.**

(3752)

Ogłoszenie.

II zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Tarnopolu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 16 czerwca r. b w biurze tegoż towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1884.

2) Wniosek względem rozdziału zysków i wypłacenia dywidendy.

3) Wniosek względem udzielenia dyrekcyi i radzie nadzorczej absolutoryum.

4) Wniosek względem zmiany §§ 5, 16, 21 i 58 statutu.

5) Wybór uzupełniający 3 członków rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Herman Kurzer. Prezes. **Leon Pordes.** Sekretarz.

L. 11971VI. (3718 1—2)

OGŁOSZENIE.

Dla c. k. kolei państwowych okręgu Dyrekcyi Lwowskiej rozpisuje się za ofertami na przeciąg jednego roku dostawę około:

29.000 kg. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do oświetlania,

40.000 kg. oleju rzepakowego zupełnie wolnego od kwasów do smarowania,

50.000 kg. nafty,

12.000 kg. oleju skalnego do smarowania maszyn,

12.000 kg. oleju skalnego do smarowania wozów.

Potrzebne do oferowania ogólne i szczegółowe warunki dostawy przejrzeć i otrzymać można u podpisanej dyrekcyi ruchu.

Oferty opieczętowane, należycie ostemplowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę oleju rzepakowego i skalnego“, do których dołączyć należy warunki dostawy odpowiednio ostemplowane, wniesione być mają u c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie **do dnia 25 czerwca 1885 godziny 12tej w południe.**

Równocześnie należy uiścić wadyum w wysokości 5 pr. wartości oferowanych materyałów przy c. k. Kasie Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 4 czerwca 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony)

L. 1006 II. (3698 1—3)

Cesarsko królewska kolej państwowa.

Rozpisanie ofert.

C. k. Generalna Dyrekcya koleji państwowych ma zamiar oddać w przedsiębiorstwo wykonanie rozszerzenia stacyi w Stróżach-Wyżnych, obejmujące roboty podtorowe (Unterbau) nawierzchnie (Oberbau) i budowy naziemne (Hochbau), tudzież budowę drugiego toru od stacyi Stróże do Grybowa, z wyjątkiem dostawy konstrukcyj mostowych, progów i żelaznych części torowych oraz urządzeń mechanicznych i stacyjnych.

Rozdanie wyż wymienionych robót, w przybliżeniu na 212.000 złr. w. a. obliczonych, nastąpi w drodze ofert, a mianowicie: roboty podtorowe i około nawierzchni oraz budowy naziemne **pod linią normalną** po cenach jednostkowych, zaś budowy naziemne **nad linią normalną** po cenach ryczałtowych, od kwadratowego metra zabudowanej powierzchni.

Oferty mogą opiewać albo na wszystkie powyżej wymienione roboty razem, lub też osobno na roboty podtorowe wraz z nawierzchnią a osobno na budynki naziemne.

Chcący ubiegać się o wyż wymienione roboty, mogą przejrzeć dotyczące plany, kosztorysy, opisanie i szczegółowe warunki budowy w Inspektoracie konserwacyi c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, codziennie w godzinach urzędowych, gdzie otrzymają wszelkie bliższe objaśnienia, jakoteż przepisane formularze na oferty.

Oferty, opieczętowane i opatrzone marką stemplową na 50 ct (każdy arkusz), oraz napisem „Oferta na roboty uzupełniające w Stróżach i na budowę drugiego toru między Stróżem i Grybowem“, wnieść należy do dziennika podawczego c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie aż do dnia 19 czerwca 1885 r. do godziny 12tej w południe, po którym to terminie wniesione oferty uwzględnione nie będą.

Wadyum, wynoszące 5 prc. od sumy oferowanej złożyć, należy przed wniesieniem oferty w kasie Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

C. k. Generalna Dyrekcya koleji państwowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru między ofertami, bez względu na oferowanie ceny a względnie odrzucenia wszystkich wniesionych ofert, najdalej do dnia 30 czerwca 1885 r.

Kraków, dnia 3 czerwca 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu.

(Przedruk nie będzie płacony.)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

doniczki na kwiaty, urny i wazony na bukiety, urneczki na róże lub fiołki, żardynierki – garnitury na kwiaty i bukiety, z porcelany, szkła dekorowanego, z terakoty i majoliki,

w obfitym wyborze tanie także i kosztowne.

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) eleganckie i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej **Simon Degen**, ulica Wałowa l. 19.
(3596 3-36)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu

poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,

FARBY suche, wszystkie gatunki
anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy. cement, gips,
kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach,
" " płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 7—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i karuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły

dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Na liberyę

dreliszki i materye niciane

3508 metr od 30 ct. i wyżej

w największym wyborze poleca HANDEL

F. Knauera i Syna

pod „złotym Lwem“, **Lwów**, plac Kapitulny.

Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschniecia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogole i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [2641 13 - 32]

Dla panów przedsiębiorców.

Posady szuka: energiczny, obrotny **młody człowiek**, władający 4ma językami, dokładnie obeznany ze stosunkami krajowemi, jakoteż pozakrajowemi, ma szczegółowe wiadomości o obrotach materyałów w zakres głównych przedsiębiorstw wchodzących, obeznany jest z buhchalteryą i z kupiecką międzynarodową korespondencyą, jest również wytrzymały na wszelkie trudy fizyczne, w końcu gotów jest złożyć na żądanie znaczniejszą kaucyę. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować: **Lwów**, poste restante **L. F.** (3748 1-2)

Krajowy koncesyonowany

Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca

zawsze świeżą KROWIANKĘ

3081 6—12 upewniając przyjęcie się.

Szczepienie w Zakładzie, przez doktora medycyny przeprowadzone, odbywa się codziennie od 4tej po południu. Cena **fioli** o podwójnej porcyi 1 złr.

Lwów, ulica Łyczakowska 7.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

$4^3/_4$ kilo wysełа do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 16 ?]

Rymanów.

Zakład zdrojowo-kąpielowy,

otwarty dnia 1 czerwca, odległość od stacyi kolejowej sześć kilometrów, na dworcu powozy i wózki.

Wodę i sól leczniczą na żądanie wysyła, a wszelkich objaśnień udziela.

(3056 7-12) ***Zarząd.***

L. 4345. (3719)

Dnia 13 czerwca 1885 o godzinie pół do 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika l. 1, w sali posiedzeń:

85te	losowanie listów zastawn.	4%	nieokres.	w sumie	129.320	złr.
8me	"	"	"	4%	okres.	" "	8.800 złr.
33cie	"	"	"	5%	nieokres.	" "	99.500 złr.
23cie	"	"	"	5%	okres.	" "	280.300 złr.

z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredyt. ziem.

we Lwowie dnia 3 czerwca 1885.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA

(3544 2—12)

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno - solnych szczaw**, a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów**, jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis

Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego

w **GRYBOWIE**, dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec

---

PASTYLKI I ELIXIR HOUDÉ

Z MURIATEM KOKAINY

(Chlorhydrate de Cocaïne)

1082

Z powodu znieczulenia (anesthesie) miejscowego i względnego jakie wywołują *te pastylki*, sprawiają one ulgę natychmiastową i uśmierzają *bole gardła, grypę, chrypkę, utratę głosu* i wszelkie zapalenia krtani. Usuwają *swędzenie, łechtanie i uczucie irrytacyi w gardle* wzmacniają *organa głosu*, oddają ważne usługi w leczeniu kanału pokarmowego i żołądka, ułatwiają połykanie pokarmów w *boleściach* i *nabrzmieniach* gardła. Każdy cukierek zawiera jeden miligram *Muriatu Kokainy* chemicznie czystego. Doza od 6-ciu do 12-tu na dzień stosownie do wieku; należy zostawić je w ustach aż do rozpuszczenia i zażywać jeden po drugim na godzinę przed jedzeniem.

ELIXIR HOUDÉ z MURIATEM KOKAINY stanowi silny środek łagodzący w *nerwobolach żołądka*, przyspiesza powrót do zdrowia i powraca wyczerpane siły. Zalecany w leczeniu *zapaleń żołądka, gastralgijach, trudnem trawieniu, womitach* i *wszelkich rozstrojeniach żołądka*, uśmierza boleści żołądka *pochodzące ze skancerowanych ran i owrzodzeń*. Elixir ten zawiera dwa milligrammy substancyi skutkującej na 20 gramów. Doza – kieliszek po jedzeniu i w chwili napadu.

Skład w aptece: Houdé, 42, ul.: du Faubourg St. Denis w Paryżu.

We Lwowie: w aptece P. Mikolascha; — w Krakowie: w aptekach PP. Trauczynskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

W Rzeszowie waptece p. Karpińskiego.

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe

Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego niepospolitej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odniósł palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do hygienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 cnt., całe 1 złr., z łabędzikiem 1.50 cnt Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko 70 cnt., większe 1 20 cnt. z łabędzikiem 1 60 cnt.

WODA FIJOŁKOWA.

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe.

Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-hygieniczny został odszczególniony medalem zasługi na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie. — Cena 1 złr. w. a.

MYDŁO KOSMETYCZNE,

odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa piegi i żółtobrunatne plamy z twarzy — Cena 60 cnt

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym, długotrwałym zapachem. Flakon złr. 1 cnt. 50; pół flakonu 80 cnt.

Wodę kolońską przednią, — flakon ct. 15, 25, 50 i złr. 1, najprzedniejszą (potrójną) flakon ct. 20, 40, 80 i złr. 1 ct. 50, 2 złr., 3 złr. 50 cnt. 5 złr.

Perfumy na wzór angielskich i francuskich sporządzone, jaśminowa, fiołkowa, opoponaks Chypr. heliotrop. hiacynt, konwalia róża Ess bouquet i t. t. p., od 35 cnt. do 3 złr. flakon.

Wodę lewandową i lewandową ambrową do skrapiania sukień i odświeżania powietrza w pokojach, flakon 50, 70, 90 i zł. 1 50 cnt

Ocet toaletowy do nacierania ciała, do płukania ust, i do odświeżania powietrza flakon 50 cnt. i 1 złr.

Ocet salonowy do kadzenia 50 cnt. (752? 15 - ?)

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3.

Sklepy własne przy ul. Halickiej róg wałowej, hotel Europejski i we Filii w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprz. fabryki papieru Schlöglmühl.